

Pismo Studentów

WUJ

Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego

MIESIĘCZNIK NR 1 (200) • ROK XVI • PAŹDZIERNIK 2011 • ISSN 1429-995X
WWW.ISSUU.COM/PISMO WUJ • ROZDAWANY BEZPŁATNIE

WYDANIE JUBILEUSZOWE

WEWNĄTRZ NUMERU:

Inauguracja roku akademickiego

Żeglarze z UJ najlepsi w Polsce!

Informacje dla studentów pierwszego roku

oraz

20 lat Fundacji Bratniak, 200 numerów WUJ-a

Liczę na studentów

Rozmowa z Dawidem Kolendą,
nowym Przewodniczącym Samorządu Studentów



KRAKOWSKA SZKOŁA SCENARIUSZOWA

Sekretariat szkoły: Rynek Główny 8, 31-042 Kraków tel./fax 012 429 18 83, 602 607 696

ogłasza rekrutację na kurs SCENARIUSZ FILMU FABULARNEGO

www.scenariusz.edu.pl
biuro@scenariusz.edu.pl

Punkty rekrutacyjne: sekretariat szkoły oraz Klub Pod Jaszczurami

zrealizowano
przy wsparciu finansowym
Polskiego Instytutu
Sztuki Filmowej



POLSKI INSTYTUT SZTUKI FILMOWEJ

patronat:
 Stowarzyszenie
Filmowców
Polskich

PISMO STUDENTÓW „WUJ” POSZUKUJE:

- dziennikarzy
- fotoreporterów

oraz

- osoby do aktualizacji strony www opartej na CMS

Jeśli chcesz zaangażować się w tworzenie najlepszego studenckiego pisma ukazującego się na uczelni, napisz na wuj_prowadzacy@op.pl i przyjdź na najbliższe spotkanie redakcji (szczegóły będą w mailu).

Poszukujemy osób zaangażowanych, pracowitych i twórczych – doświadczenie nie jest wymagane.

Pamiętaj: wielu dawnych współpracowników WUJ-a pracuje obecnie w renomowanych redakcjach i firmach. Warto mieć WUJ-a w CV!

Witajcie w szczególnym, bo dwusetnym numerze WUJ-a!

Od początku WUJ na swoich łamach dokumentował zmieniającą się rzeczywistość studencką Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przeglądanie redakcyjnego archiwum to niezła lekcja historii.

Pierwszą redakcję WUJ-a zaprzętały kwestie związane z budową samorządności i poprawą warunków bytowych studentów UJ – czyli problemy, które w 2011 roku wydają się rozwiązane. O ile wcześniejsze WUJ-e powstawały w warunkach niemalże partyzanckich, tworzone przez grupę zapaleńców gotowych poświęcać dnie i noce po to, by gazeta pojawiła się na uczelni, o tyle teraz większość prac odbywa się przez internet i dzięki postępowi technicznemu trwa o wiele krócej. Nie ma już też kolporterów plecakowych – członków redakcji ofiarnie rozwożących na własnych plecach świeże WUJ-e...

200 numerów WUJ-a i 20 lat wydającej go Fundacji „Bratniak” – październik 2011 obfituje w okrągłe rocznice. Dobrze, koleżanki i koledzy, przy takich okazjach zastanowić się nad własną, dzisiejszą, aktywnością. Jestem przekonany, że członkowie zespołów redagujących kolejne wydania WUJ-a, patrząc na „swoje” okładki, z uśmiechem wspominają tamten czas i mówią: było warto!

Wy też zadбайcie o to, by za 10-20-30 lat, patrząc wstecz, powiedzieć: warto było być aktywnym, robić więcej, niż nakazywał program studiów.

Zachęcam Was do lektury dwusetnego numeru WUJ-a. Zarówno jego części informacyjnej, jak i drugiej – rocznicowej.

A w listopadzie... widzimy się w pełnym kolorze!

Z pozdrowieniami

Jacek Gruszczyński, redaktor naczelny

confronting the burden of history



Wydział Filologiczny UJ we współpracy z Międzynarodowym Funduszem Wyszehradzkim zaprasza
dnia 3 listopada 2011 r. na wykład otwarty prof. Haydena White'a,

wybitnego naukowca, którego prace znacząco wpłynęły na stan współczesnych badań nad historią i literaturą.

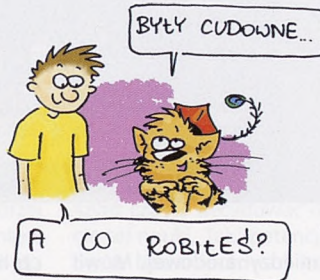
Więcej informacji na stronie internetowej
www.burdenofhistory.pl

Wykład jest częścią projektu *Confronting the Burden of History: Anglophone Literature Studies in V4 Countries* realizowanego w Instytucie Filologii Angielskiej UJ przy finansowym wsparciu Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego.

• Visegrad Fund
• www.visegradfund.org



TEKST: Asia Białosież
RYSUJE: Justyna Kierat



Pismo Studentów WUJ – Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego. Redakcja: ul. Piastowska 47, 30-067 Kraków
Wydawca: Fundacja Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak” **E-mail i www:** wuj_prowadzacy@op.pl, www.issuu.com/pismowuj
Redaktor naczelny: Jacek Gruszczyński **Zespół:** Bartek Borowicz (redaktor działu kultura), Miłosz Kluba, Beata Kołodziej, Ewa Sas, Zuzanna Preiss, Wojciech Kamiński, Anita Gorczycka, Marzena Kaleta, Ania Filiczowska, Marta Zabłocka, Justyna Ciszek, Emil Regis, Justyna Kierat (rysunki) **Okładka:** Fot. Zuzanna Preiss **Redaktorzy techniczni:** Katarzyna Zalewska, Jacek Gruszczyński **Reklama:** wuj_reklama@op.pl
Numer zamknięto: 12 października 2011 r. **Druk:** Inspirations Media



Pismo dofinansowane przez Samorząd Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i nie zwraca materiałów niezamówionych. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmian tytułów i śródtytułów.

Inauguracja 648 roku akademickiego na UJ

Ordery, przemówienia i indeksy

Na tegorocznej inauguracji roku akademickiego, 1 października, oprócz JM Rektora, prorektorów, pracowników naukowych i studentów, licznie zjawili się politycy, na czele z Prezydentem RP Bronisławem Komorowskim.

MIŁOSZ KLUBA



DLA DUCHA

Tradycyjnie pierwszym elementem inauguracji była Msza Święta, którą odprawił w Uniwersyteckiej Kolegiacie św. Anny kard. Stanisław Dziwisz. – Uczestniczymy w życiu niezwykłej instytucji, która od wieków tworzy środowisko ludzi poszukujących prawdy – mówił metropolita krakowski w wygłoszonym kazaniu. Wskazywał on na religijny wymiar tego poszukiwania, przekonywał, że poszukiwanie prawdy prowadzi do Boga: – Wybór Jezusa jest szczytem prawdziwej mądrości. Na zakończenie życzył wszystkim studentom pasji w zdobywaniu wiedzy o Bogu, o otaczającym ich świecie, ale również o sobie samych.

TRADYCJA

Po zakończeniu Eucharystii z Collegium Maius wyruszył – barwny, jak co roku – orszak profesorów ubranych w togi. Po złożeniu kwiatów pod Dębem Wolności przed Collegium Novum, orszak skierował się do Auditorium Maximum, gdzie odbyła się główna część uroczystości. Tam prof. Karol Misiąg, rektor UJ, powitał gości i w skróconym (ze względu na przemówienie Prezydenta) wystąpieniu przypomniał najważniejsze ubiegłoroczne osiągnięcia Uniwersytetu. Wiele uwagi poświęcił sukcesom studentów UJ na arenie kra-



jowej i międzynarodowej. Mówił też o tym, co już udało się zbudować w ramach projektu Kampusu 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz o dalszych planach jego rozbudowy.

– To, że możemy tak intensywnie rozwijać Uniwersytet w demokratycznym i wolnym kraju, będącym członkiem Unii Europejskiej, nie zostało nam przez nikogo dane. Tę możliwość Polacy wywal-

czyli sami – mówił Rektor. Zapelował też do studentów, by 9 października wzięli udział w wyborach parlamentarnych. – To o takich wyborach marzyliśmy wtedy, gdy wybory w Polsce na określenie mianem „wolnych” nie zasługiwały – przekonywał.

Łacińską formułą *Quod felix, faustum, fortunatumque sit* – oby wypadło dobrze, szczęśliwie i pomyślnie, oficjalnie otworzył 648.

rok akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

POLITYKA

Jako następny głos zabrakł Prezydent Bronisław Komorowski. Wspominając bardzo wysoką pozycję Uniwersytetu Jagiellońskiego u jego początków – gdy we wschodniej części Europy uczelnie tego typu dopiero powstawały – podkreślał konieczność kon-

kurowania z ogromną liczbą szkół istniejących obecnie. W tym kontekście Prezydent nawiązał do trwającej reformy szkolnictwa wyższego – skupiając się na szansach, jakie widzi w większej autonomii uczelni i możliwości bardziej samodzielnego kształtowania programów nauczania. – Rok akademicki, który się teraz rozpoczyna, jest rokiem trudnym. Stoimy przed wielkim wyzwaniem wprowadzenia reform, otwierających lepsze perspektywy dla polskiej nauki – mówił. – Mam nadzieję, że polskie uczelnie wykorzystają tę okazję i będą się skutecznie przygotowywały do konkurencji z innymi uczelniami w Europie i na świecie – dodał.

NAGRODY

Z rąk Bronisława Komorowskiego *Orderu Odrodzenia Polski*, za wybitne zasługi w pracy naukowo-badawczej oraz za osiągnięcia w działalności dydaktycznej otrzymali pracujący na Uniwersytecie: prof. Andrzej Białas, prof. Karol Musioł, prof. Jan Hertrich-Woleński, prof. Marek Jarnicki, prof. Kalina Kawecka-Jaszcz, prof. Stanisław Majewski, prof. Wiesław Pleśniak, prof. Tadeusz Borkowski, prof. Maria Chomyszyn-Gajewska, prof. Tadeusz Marek, prof. Ewa Okoń-Horodyńska, prof. Barbara Opozda, prof. Anna Rażny, prof. Kamil Rusek, prof. Marcela Świątkowska, prof. Andrzej Wysocki oraz prof. Tadeusz Wawak.

Był to także czas wręczenia wyróżnień przyznawanych przez uczelnię. Medal *Merentibus* otrzymał prof. Michael Marberger z Uniwersytetu Wiedeńskiego. Wybitny lekarz, chirurg i urolog został nagrodzony za osiągnięcia naukowe, kreowanie nowych trendów w współczesnej medycynie oraz – jak ustyszeliśmy w wygłoszonej laudacji – za pomoc w przywróceniu polskiej i krakowskiej urologii na arenę międzynarodową.

Odznakę *Zasłużony dla Uniwersytetu Jagiellońskiego* otrzymała Elżbieta Penderecka – za zaangażowanie w promocję kultury, działalność charytatywną, w tym także dla dobra Uniwersytetu. – Pani Elżbieta zaprasza nas do świata muzyki, w którym znajdujemy się w innym wymiarze i z którego za każdym razem wychodzimy ubogaci – usłyszeliśmy w laudacji.

Nagrody *Pro Arte Docendi* odebrali prof. Elżbieta Muskat-Tabakowska, prof. Stanisław Majewski i prof. Andrzej Magiera, natomiast Nagrody Rektora *Laur Jagielloński* – prof. Andrzej Świątkowski, prof. Marian Mrozek oraz prof. Ryszard Korbut.



Rok akademicki, który się teraz rozpoczyna, jest rokiem trudnym. Stoimy przed wielkim wyzwaniem wprowadzenia reform, otwierających lepsze perspektywy dla polskiej nauki – mówił Prezydent.

Podczas odczytywania nazwisk laureatów innych nagród prof. Michał Du Vall, prorektor ds. polityki kadrowej i finansowej, wspominał o wyróżnionych studentach sportowcach. – Chłopaki, wyjdźcie czasem z bibliotek pobiegać, żeby Uniwersytet nie musiał tu wprowadzać parytetów – komentował, bowiem wśród wyróżnionych znalazły się same dziewczyny.

INDEKSY

Przed immatrykulacją, czyli wręczeniem indeksów studentom pierwszego roku, głos zabrał prorektor ds. dydaktyki prof. Andrzej Mania. Mówił o tym, że studentów UJ wyróżnia przede wszystkim aktywność i ambicja. Zachęcał, by nie tylko wykorzystać nadchodzące zmiany w funkcjonowaniu uczelni, ale i próbować je kształtować.

Wytypowani przedstawiciele wszystkich wydziałów złożyli ślubowanie, po czym z rąk Prezydenta i Rektora otrzymali indeksy. – Odbieranie indeksu, którego nie ma, jest niewątpliwie przeżyciem metafizycznym – mówi Natalia Woj-

nakowska z Międzywydziałowego Indywidualnego Studium Humanistycznego. Studenci po raz pierwszy otrzymali bowiem „indeksy elektroniczne”, czyli pięknie zapakowane nośniki pamięci flash.

Po wspólnym odśpiewaniu pieśni *Gaudeamus Igitur*, gdy immatrykulowani już wrócili na swoje miejsca, swoje przemówienie wygłosił Przewodniczący Samorządu Studentów UJ Dawid Kolenda. – Największym wyzwaniem nie jest sprośanie nowym regulacjom prawnym, ale oczekiwaniom studentów – mówił. – Studenci stali się bardziej wymagający od tych w latach minionych, rozsądniej wybierają miejsce swoich studiów, kierując się wieloma czynnikami, takimi jak: jakość, indywidualizacja procesów kształcenia oraz samodzielnosc w zdobywaniu wiedzy – dodał.

NAUKA

Tradycyjnym elementem każdej inauguracji roku akademickiego jest wykład. W tym roku wygłosił go prof. dr hab. med. Tomasz Guzik. Przedstawił on cztery wielkie idee medycyny, których zrozumienie i pogłębienie będzie w najbliższym czasie decydować o kształcie tej nauki. Taki potencjał widzi on w badaniach nad komórką, wykorzystaniu fizyki w medycynie, całościowym i systemowym spojrzeniu na zachodzące w organizmie zjawiska oraz w powrocie do spojrzenia na pacjenta jako na człowieka – nie zaś tylko jako na organizm biologiczny. – Trzeba się pochylić nad człowiekiem – apelował, powtarzając za Paracelsusem, iż „najwyższej jakości lekarstwem jest miłość”.

Zakończeniem uroczystości był wspólny toast wszystkich uczestników – wzniesiony uniwersyteckim winem „Maius”.

INAUGURACJA NIE DLA KAŻDEGO

Auditorium Maximum mieści około tysiąca osób. Większość miejsc przeznaczona była dla profesorów. Studenci musieli wcześniej odebrać zaproszenia – były darmowe i dostępne w siedzibie Samorządu, ale nie wszyscy o tym wiedzieli. Foteli w auli nie zabrakło – a i na wcześniejszej Mszy św. też tłumów nie było. Część studentów nie przyjechała jeszcze do Krakowa, niektórzy nigdy nie bywają na inauguracjach, uważając to za nudziarstwo i stratę czasu. Z pewnością najbardziej zapamiętują to wydarzenie studenci immatrykulowani: – To ciekawe uczucie, wyjątkowe, coś, co na pewno już się nie powtórzy – przyznaje Natalia Wojnakowska.

Są i tacy, którzy do tematu podchodzą bardziej emocjonalnie: – Dla mnie te parady w togach to przerost formy nad treścią. UJ nie ma już nic poza tradycją – przekonuje Ola, studentka V roku Historii Sztuki na UJ. – Te obchody, to jak świętowanie Bożego Narodzenia przez ateistów. Szopka – podsumowuje.

Nie sposób było jednak nie usłyszeć autentycznego wzruszenia w głosie prof. Karola Musioła, gdy kończąc oficjalną część uroczystości przyznał, że to już ostatnia inauguracja, którą prowadził – kończy bowiem swoją drugą i ostatnią kadencję. Kolejny rok akademicki otworzy nowy Rektor – kto nim zostanie?

Rozmowa z Dawidem Kolendą, nowym Przewodniczącym Samorządu Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego

Liczę na studentów

– Student, który mówi o swoich problemach i potrzebach, jest godny miana studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego. Student, który wymagając od innych, jednocześnie wymaga od siebie, jest jeszcze bardziej godzien naszej Uczelni. Samorząd Studentów czeka na tych, którzy mają odwagę mówić, co ich boli. Czekam, ponieważ jest po to, aby im pomagać – mówi Dawid Kolenda, nowy Przewodniczący SS UJ.

Pełnisz teraz odpowiedzialną funkcję.

Tak, w nadchodzących dwóch latach niewątpliwie czeka nas dużo pracy. Postaram się spełnić oczekiwania studentów, a zdaję sobie sprawę, że są one duże. W poprzedniej kadencji Samorządu byłem wiceprzewodniczącym, tak więc znam specyfikę, jaką przyszedło mi się zajmować. Będę kontynuował politykę ostatniej kadencji w tych punktach, które uważałem za dobre, ale wprowadzę też sporo zmian.

Co jest według Ciebie priorytetem?

Są trzy rzeczy, na które zamierzamy szczególnie zwrócić uwagę. Po pierwsze – prawa studentów oraz obrona ich interesów. Po drugie – informowanie o działalności Samorządu Studentów. Po trzecie – aktywizowanie środowiska studenckiego od dołu, czyli już na gruncie instytutów i wydziałów.

Jak będziecie dążyć do realizacji tych celów?

Przed wszystkim należy odróżnić dwie rzeczy. Ochronę praw studenta i dbanie o jego interesy. Chcielibyśmy zwiększać nasze możliwości, jeśli chodzi o pomaganie studentom w ich indywidualnych problemach na studiach i poza nimi, poprzez wzmożone działanie zespołu ds. praw studen-

ta. Każdy student będzie mógł liczyć na osobistą pomoc z naszej strony. W samorządzie pracują osoby znające przepisy i potrafiące interpretować ustawy, Regulamin Studiów, programy kształcenia oraz inne akty, z którymi student ma na co dzień do czynienia. Interes studenta widzę przede wszystkim jako interes zbiorowy. Prawa i obowiązki, które wynikają dla nas studentów, muszą być chronione w sposób szczególny, poprzez kompetentny i stanowczy głos osób reprezentujących nas w organach Uczelni. Nie wyobrażam sobie sytuacji ignorowania niekorzystnych dla studentów zmian.

Jak zamierzacie spełniać wasz drugi ważny cel – informowanie społeczności akademickiej o waszej działalności?

Niestety wielu studentów nie wie, co robimy... Dlaczego? Bo niestety niejednokrotnie nie potrafimy mówić, czym na co dzień się zajmujemy. A robimy wiele. Członkowie Samorządu ciężko pracują, robią to w pełni bezinteresownie, często kosztem prywatnego czasu oraz studiów. Jeśli ktoś myśli, że będąc w Samorządzie mamy taryfy ulgowe, to grubo się myli. W nowej kadencji zamierzam publikować wiele informacji dotąd niepublikowanych. Od podstawowych rzeczy, czyli naszych decyzji, również finansowych, po informacje codzienne, np. jakie spotkania, z kim oraz z jakim efektem odby-



wamy. Aby wcielić ten plan w życie, niezbędne są profesjonalne narzędzia. Zamierzamy stworzyć nową stronę internetową i jeszcze bardziej zwiększyć swoją aktywność w social mediach, stawiając na profesjonalne rozwiązania. Nie zapomnimy również o swoistym PR i obecności przy wielu cennych i interesujących dla studenta inicjatywach. Już w chwili obecnej jesteśmy zaangażowani w kilka cennych przedsięwzięć, dajmy na to w dystrybucję pod naszymi auspicjami Startera studenckiego ze zniżkami dla żaków, wsparciem dla nowopowstających mediów studenckich oraz przedsięwzięć kulturalnych (Orkiestra Symfoniczna UJ), współpracę z teatrami i wiele innych.

Dla studentów ważne są stypendia.

Tak, i myślę, że w czasach niekorzystnych zmian ustawowych związanych z tym tematem nasza rola jest nader ważna. Jeszcze w starej kadencji zadbalismy o to, aby zwykły student nie stracił na zmianach zbyt wiele. Dlatego też w zmianach do Regulaminu przyznawania pomocy materialnej tak dużą wagę przywiązujemy się do premiowania średniej ocen przy przyznawaniu stypendiów Rektora. Student, który przez ostatni rok walczył o wysoką średnią,

nie może być nagle karany przez zmianę przepisów za to, że nie starał się o dodatkowe osiągnięcia inne niż średnia. Dlatego też zabiegaliśmy o nadanie tak dużej rangi średniej ocen. Zamierzamy być bardziej aktywni w tematyce pomocy materialnej i wykorzystywać dobre zwyczaje przyjęte w tej dziedzinie na Uniwersytecie, gdzie to studenci inicjują lub współdecydują o zmianach wraz z władzami Uczelni. Uważamy tak przyjęty model studencki za godny najwyższej pochwały, biorąc pod uwagę inne uczelnie w kraju.

W czerwcu wspomnieliście o współpracy uczelni z instytucjami biznesowymi. Obiecał programy stażowe w prestiżowych firmach dla wyróżniających się działaczy samorządowych. Czemu nie wspomnieliście o programach stażowych w tych firmach dla zwykłych, zdolnych studentów, niezwiązanych z Samorządem?

Dlatego, że za bezinteresowną pracę dla innych należy się nagroda. Samorząd to coś więcej niż tylko grupa osób dbająca o interesy swoich koleżanek i kolegów. To również kuźnia doświadczenia i praktyki, przygotowująca do lepszego funkcjonowania na rynku pracy. Ze swojej perspektywy mo-

gę powiedzieć, że prócz praktyki zawodowej nic nie daje większej satysfakcji i doświadczenia niż praca w strukturach Samorządu, gdzie niejednokrotnie działacze spotykają się z zadaniami i wymaganiami tożsamymi jak na rynku pracy. Jak powiedział kiedyś JM Rektor, praca dla siebie jest bardzo łatwa, a praca dla innych to wyzwanie pokazujące wartość człowieka. Całkowicie się z tym zgadzam i uważam, że niestety działalność studencka jest nadal mało doceniana. Zamierzam doceniać ją wszelkimi dostępnymi środkami. W tym celu nawiązujemy kontakty z takimi organizacjami jak Aspire. Chcemy wymieniać się informacjami, czego student oczekuje od rynku pracy, oraz wzbogacać ten sam rynek pracy o wartościowe i doświadczane osoby. Naturalnie nadal będziemy informować studentów o ciekawych praktykach i stażach, w tym międzynarodowych, jednak naszych działaczy będziemy otaczać szczególną troską.

Jeśli profesor wypomina studentom złą ocenę w ankietach lub negatywne komentarze i zmienia nagle system oceniania na egzaminach...

Takie zachowanie należy zgłaszać do nas. Będzie ono piętnowane i to dotkliwie – zapewnił nas

o tym JM Rektor. Wiele osób pytało mnie, czy ankiety są anonimowe. Zawsze z całą stanowczością odpowiadałem, że tak. Osobiście zajmowałem się jakością kształcenia w poprzedniej kadencji, obserwując procesy związane z ankietyzacją. Bardziej niż braku anonimowości bałbym się o efektywność ankiet ewaluacyjnych. Dziś potrzeba nam dobrego zrozumienia przez studentów i pracowników naukowych idei ankiet. Ankiety nie służą nagradzaniu i karaniu, a zwiększaniu świadomości o poziomie jakości naszych usług edukacyjnych, poprawianiu tego, co być może dla jednych jest niewidoczne, a jednak jest złe. Studenci niestety wypełniają ankiety bardzo często, gdy chcą kogoś bardzo pochwalić lub bardzo ukarać, co burzy nam ideę ewaluacji i musi się zmienić. Studenci mało chętnie wypełniają ankiety również dlatego, że nie widzą do końca efektów swoich opinii. Moim zdaniem władze Uniwersytetu zbyt restrykcyjnie podchodzą do możliwości publikowania w większym stopniu wyników ankiet. Brakuje też rozwiązań systemowych mających dostarczyć nam wiedzy na temat poprawy sytuacji, co osobiście proponowałem jeszcze w poprzedniej kadencji. Mimo wyróżniania się na tle innych uczelni jakością kształcenia i sposobami jej monitorowania, pozostaje nam



jeszcze wiele do zrobienia, ponieważ system ma wady.

Dwa lata wystarczą Ci na realizację planów?

Jeśli współpraca na wszystkich szczeblach Samorządu będzie się dobrze układać i otrzymam wsparcie od wydziałów, to myślę, że

w 80-90 proc. spełnię moje założenia. Jeśli zostanę z tym sam, to w 60 proc. Potrzeba pracy od dołu, a to ciężka orka. Liczę też na studentów, którzy zechcą włączyć się w starania na rzecz zmiany naszej rzeczywistości.

ROZMAWIAŁA BEATA KOŁODZIEJ

Doktorantka UJ laureatką Nagrody im. Marii Skłodowskiej-Curie

Monika Czapla, doktorantka Zakładu Biofizyki z Wydziału Biochemii, Biofizyki i Biotechnologii Uniwersytetu Jagiellońskiego została laureatką Nagrody im. Marii Skłodowskiej-Curie, przyznanej przez organizowany w tym roku po raz trzeci Europejski Kongres Kobiet

Nagrodę Naukową im. Marii Skłodowskiej-Curie przyznaje corocznie Sesja Plenarna Wydziału III PAN w zakresie fizyki lub chemii, za wybitne i twórcze prace naukowe przyczyniające się do rozwoju nauki.

Wyróżnienie wraz z czekiem, którego kwotę co roku określa Polska Akademia Nauk, wręczyła laureatce 18 września minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbara Kudrycka.

Tegoroczne rozdanie nagród było wyjątkowe, gdyż również w tym roku mija sto lat od momentu uhonorowania Marii Skłodowskiej-Curie Nagrodą Nobla w dziedzinie chemii.

Przemówienie rozpoczynające rozdanie nagród wygłosiła Magdalena Środa. W czasie swej wypowiedzi podkreśliła niezwykłość osoby, jaką była Maria Skłodowska-Curie i zwróciła uwagę na fakt, w jak trudnych czasach było jej dane żyć i prowadzić badania.

Zarówno Maria Skłodowska-Curie jak i Monika Czapla przyczyniły się do walki z tak zwanym „szklanym sufitem”, który już od wieków uniemożliwiał kobietom działanie w wielu sektorach naukowych. Chemia, fizyka czy też bioenergetyka to dziedziny, w których panie stanowią zdecydowaną mniejszość. Monika Czapla zajmuje się badaniem struktury i funk-

cji cytochromu bc1 i choć podkreśla, że na chwilę obecną wyniki jej badań nie mają zastosowania w praktyce, wyraża nadzieję, że w przyszłości będą mogły mieć wpływ nawet na opracowanie nowych terapii leczenia.

Jak sama przyznaje, jeszcze będąc na studiach magisterskich nie wiedziała, jak potoczy się jej kariera naukowa, lecz dzięki zespołowi badawczemu, w jakim się znalazła, zdecydowała się kontynuować badania na uczelni.

Monika Czapla została ogłoszona laureatką w trakcie panelu „Bo była kobietą. Debata poświęcona Marii Skłodowskiej-Curie w setną rocznicę przyznania jej drugiej Na-



grody Nobla. Współczesne szanse kobiet w nauce”. Dotychczas Monika była już laureatką programu START dla młodych naukowców Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, a artykuł jej zespołu, dotyczący mechanizmu działania białka w kontekście jego skomplikowanej struktury, został opublikowany na łamach czasopisma „Science”.

EWA SAS

PODZIĘKOWANIE

Fundacja Studentów i Absolwentów Uniwersytetu Jagiellońskiego „Bratniak” w imieniu środowiska akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego serdecznie dziękuje Grupie PZU SA w Krakowie za okazaną pomoc finansową. Środki pieniężne przekazane z funduszu prewencyjnego umożliwiły poprawę bezpieczeństwa mieszkańców domów studenckich UJ, którą osiągnięto poprzez instalację systemu przeciwpożarowego, wymianę drzwi i zamków segmentowych na ognioodporne w pokojach studenckich.

Kraków, październik 2011

Zarząd Fundacji
Studentów i Absolwentów
UJ „Bratniak”

Są najlepsi w Polsce, będą walczyć o puchar świata

Akademickie Mistrzostwo Polski w Żeglarskim 2011 dla UJ!

Na najwyższym stopniu podium znalazła się nasza załoga w składzie Piotr Rzepecki (skipper), Barbara Adamek, Wojciech Kamiński. Dzięki bezbłędnej żegludze pierwszego dnia finałów (3 zwycięstwa) pokonała reprezentację Uniwersytetu Gdańskiego (2 miejsce) i Uniwersytetu Warmińskiego Mazurskiego (3 miejsce).

19–22 września 2011 w Wilkach rozegrano Akademickie Mistrzostwo Polski w żeglarskim. Na starcie pojawiło się ponad 70 załóg z 37 uniwersytetów z całej Polski. W ciągu 3 dni spędzonych na wodzie rozegrano 6 wyścigów eliminacyjnych z których wyłoniono 26 finalistów i 5 finałowych, które pozwoliły wyłonić zwycięzców.

Dzięki temu zwycięstwom w regatach nasza reprezentacja zapewniła sobie kwalifikację jako reprezentacja Polski na Student Yachting World Cup 2011.

Zapraszamy do śledzenia przygotowań naszej załogi na www.justracing.pl

WK



Nowy kierunek studiów na UJ

Podyplomówka z wiedzy o Krakowie

Skoro Gdańsk ma swoją gedanistykę, Warszawa var-sawistykę, to przyszedł czas na cracovianistykę w Krakowie. Myśl przekształciła się w czyn – dzieje naszego miasta i całe jego dziedzictwo kulturowe doczekało się nowatorskich podyplomowych studiów interdyscyplinarnych.

Pomysł na ten nietypowy i jedyny w Krakowie kierunek zrodził się 2-3 lata temu w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa. Przy współpracy z Instytutem Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego plan został zrealizowany. – Chcemy zachęcić do odkrywania naszego miasta – mówi kustosz z Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, Piotr Hapanowicz. – Studia będą

prezentowały różnorodne zagadnienia. Wykłady mają na celu przybliżenie najważniejszych procesów dziejowych Krakowa w ujęciu chronologicznym, a także przedstawienie wybitnych postaci związanych z dawną stolicą Polski. Natomiast zajęcia o charakterze problemowym przybliżą żakom wiadomości związane z ustrojem, prawem i samorządem Krakowa, a także rozwojem przestrzennym i urbanistycznym miasta – dodaje p. Hapanowicz.

Studenci cracovianistyki staną się nie tylko znawcami z zakresu szeroko pojętej kultury duchowej i materialnej miasta, a w tym literatury, sztuki czy architektury, ale także problemów dawnego i współczesnego Krakowa.

Zajęcia poprowadzą fachowcy: historycy, archeolodzy, etnografowie i historycy prawa z Uniwer-

sytetu Jagiellońskiego, Muzeum Archeologicznego i Muzeum Historycznego Miasta Krakowa.

Aby studiować cracovianistykę nie trzeba mieć ukończonego specjalnego kierunku, gdyż propozycja jest skierowana do każdego absolwenta studiów drugiego stopnia, który chce poszerzyć swoją wiedzę o dawnym Krakowie. Pomysłodawcy pragną także zainteresować nauczycieli, przewodników turystycznych, bibliotekarzy czy urzędników administracji samorządowej, którzy powinni świecić przykładem i czarować bogatą wiedzą o naszym mieście.

Cracovianistyczni eksperci będą mogli wykorzystać nowo zdobyte umiejętności i znajomość dziejów Krakowa w zawodzie przewodnika i czy też pracownika wszelkich instytucji kulturalnych, co wiąże się także z aktywnym i profesjonal-

nym kształtowaniem wizerunku naszego miasta.

Rejestracja na studia rozpocznie się 15 listopada br. i potrwa do 31 stycznia 2012 r. Limit miejsc jest ograniczony – na kierunku „Dziedzictwo kulturowe Krakowa” będzie mogło kształcić się maksymalnie 100 osób. Jedynym kryterium przyjęć na studia jest kolejność zgłoszeń. Zajęcia trwające dwa semestry będą odbywać się 3 razy w miesiącu w Instytucie Historii UJ oraz w siedzibach Muzeum, gdzie studenci będą mieli bezpośredni kontakt z najstarszymiabytkami krakowskiej historii.

Koszt studiów: 2200 zł. za dwa semestry, zajęcia rozpoczną się w lutym 2012 r.

ANITA GORCZYCKA

Egzamin ze zdrowia – zaliczony!

Początek roku akademickiego wiąże się ze zmianami – zwłaszcza dla studentów pierwszego roku. Opuszczając stałe miejsce zamieszkania, ze względów praktycznych warto wybrać lekarza pierwszego kontaktu w mieście, w którym studiujesz. Świetnym rozwiązaniem jest korzystanie z opieki medycznej w miejscu, gdzie znajdujesz się niemal codziennie, czyli w pobliżu uczelni. W bezpośrednim sąsiedztwie krakowskich szkół wyższych funkcjonuje sieć placówek medycznych Scanmed Multimedix. Korzysta z nich już ponad 80 000 studentów. Jedną z nich jest przychodnia przy ul. Gronostajowej 7, znajdująca się na terenie kampusu Uniwersytetu Jagiellońskiego.

RECEPTA, ZWOLNIENIE, SKIEROWANIE

W przychodniach Scanmed Multimedix przyjmują lekarze podstawowej opieki zdrowotnej, do których możesz się udać w razie choroby. W ramach konsultacji lekarz postawi diagnozę i wypisze recepty. Może także wystawić Ci zwolnienie lekarskie, skierowanie na badania laboratoryjne, diagnostyczne lub skierowanie do lekarza specjalisty (np. ortopedy, dermatologa, endokrynologa itd.). Wszystkie przychodnie Scanmed Multimedix gwarantują także opiekę pielęgniarki oraz położnej. Oczywiście pomoc medyczna w ramach podstawowej opieki zdrowotnej jest bezpłatna, finansowana w ramach umowy z NFZ.*

SZYBKO I SPRAWNIE

Równie łatwe jak dostęp do przychodni, jest umówienie wizyty w placówce Scanmed Multimedix. Wystarczy, że zadzwonisz i uzgodnisz termin wizyty lekarskiej na konkretną godzinę w dogodnym dla siebie czasie. Telefoniczne Centrum Obsługi koordynuje wizyty lekarskie oraz informuje Pacjentów o zmianach planów pracy lekarzy. Pomocny personel udzieli Ci niezbędnych informacji, dzięki którym sprawnie i szybko odbędziesz wizytę oraz wykonasz niezbędne badania.

KAŻDY LUBI PREZENTY

Pacjentów posiadających kartę Akamedik czeka jeszcze jedna miła niespodzianka – udział w specjalnym programie umożliwiającym korzystanie z atrakcyjnych rabatów na komercyjne usługi medyczne oraz dedykowanych akcji profilaktycznych. Akcje te są organizowane regularnie w ciągu całego roku akademickiego. Dzięki nim możesz bezpłatnie przeprowadzić szereg badań i dowiedzieć się jak prowadzić zdrowy tryb życia. Dołączając do grona studentów Akame-

dik stajesz się także uczestnikiem programu WyspaSkarbow.pl, oferującego różnego rodzaju promocje oraz rabaty sięgające nawet 50%! By zawsze mieć do niego dostęp, program funkcjonuje w postaci serwisu internetowego, systemu WAP oraz aplikacji mobilnej.

TO TYLKO FORMALNOŚĆ

Aby dołączyć do programu Akamedik, wystarczy, że wypełnisz deklarację wyboru lekarza, pielęgniarki, ewentualnie położnej (w przypadku kobiet), dostępną na stronie www.akamedik.com lub w przychodni. Następnie taki formularz wystarczy złożyć w dowolnej krakowskiej placówce Scanmed Multimedix.

*Ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych z dnia 27 sierpnia 2004 r. (Dz.U. Nr 164, poz.1027 z późn. zm.)



Jak do nas dołączyć? To proste!

1. Wypełnij deklarację i złóż ją w dowolnej placówce Scanmed Multimedix:
 - Armii Krajowej 5,
 - Akademia Górniczo-Hutnicza, ul. Akademicka 5,
 - Uniwersytet Pedagogiczny, ul. Podchorążych 2,
 - Politechnika Krakowska, ul. Warszawska 24,
 - Uniwersytet Ekonomiczny, ul. Rakowicka 16,
 - Akademia Wychowania Fizycznego, Al. Jana Pawła II 82,
 - Krakowska Akademia, ul. Gustawa Herlinga-Grudzińskiego 1,
 - Uniwersytet Jagielloński, ul. Gronostajowa 7;
2. Aby umówić się na wizytę lekarską, skontaktuj się z Telefonicznym Centrum Obsługi pod numerem telefonu: **12 629 88 00;**

Więcej informacji uzyskasz pod adresem
www.akamedik.com



Diablak

– z nami nie zginiesz!

Nie wiesz jak połączyć studia w Krakowie i działalność harcerską? Zapraszamy na zbiórkę Diablaka.

Od siedemnastu lat Krakowski Harcerski Krąg Akademicki Diablak zrzesza studentów z różnych krakowskich uczelni, którzy trafili do Krakowa niemal z całej Polski. Nie dziwi więc fakt, że jesteśmy tak różni – mamy inne zainteresowania, inne doświadczenia, pochodzimy z różnych miejsc. Wbrew pozorom, jest to nasza ogromna zaleta, bo daje możliwość wymiany doświadczeń i zainteresowań. Bo gdzie, jak nie w Diablaku fizyk zgłębi tajniki charakterystyki, a polonista dowie się, skąd się biorą karpie? Gdzie indziej jeden i drugi zapomną o trwającej sesji, żeby pójść na tyżwy albo posiedzieć przy ognisku? W Krakowie nie ma takiego drugiego miejsca.

Różnimy się, ale łączy nas przyjaźń i wspólna pasja. Chęć działania, a czasami po prostu bycia ze sobą.

Jeśli więc jesteś tu nowy, do domu masz daleko, ale nie wyobrażasz sobie życia bez harcerstwa – przyjdź. Jeśli czujesz się związany z harcerstwem, albo też nigdy nie byłeś na zbiórce, ale chcesz zrobić w życiu coś nowego, wyrwać się z rutyny codziennych zajęć albo oderwać od książek, przyjdź. Tegoroczny start: 11 października o godz. 19 w Hufcu Kraków Podgórze (ul. Sokolska 13). Nie może Cię zabraknąć.

Więcej o nas na www.diablak.krakowska.zhp.pl i na naszym profilu na Facebooku.

Campus Akademicki – Solina 2011

W dżungli Campusu

Środa 31 sierpnia pod ośrodek WZW „Jawor” podjeżdżają autobusy wypełnione po brzegi studentami. Rozpoczyna się Campus Akademicki „Solina 2011”. 7 dni, 12 uczelni, ponad 600 studentów – oto czym jest ten obóz.

– Campus to wspaniała impreza, na której świetnie się bawię i będę ją długo wspominać – mówi Joanna, jedna z uczestniczek, studentka Uniwersytetu Śląskiego.

Co wieczór odbywały się oblegane przez studentów imprezy tematyczne. W tym roku ogromną popularnością cieszył się Kabareton z Kacprem Rucińskim i kabaretem Świerszcz chrząszcz na czele. Na imprezach można było poznać wielu nowych studentów.

– Tutaj najważniejszą rzeczą jest integracja. Możemy poznać masę fajnych młodych ludzi z którymi spędzimy lata studiów – dodaje Izabella z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W program imprezy wpisano także liczne warsztaty. Młodzież mogła realizować swoje zainteresowania w zakresie: żeglarsstwa, dziennikarstwa, architektury, fotografii, inżynierii, tańca czy wizażu i makijażu.

– Uważam że warsztaty są najlepszą formą spędzania wolnego czasu. – mówi Ania, studentka z uniwersytetu Jagiellońskiego. – Nie tylko świetnie się na nich bawię, ale uczę się także czegoś nowego.

Uczestnicy którzy nie znaleźli warsztatów dla siebie, mogli spędzać czas na hali sportowej, na basenie, na kortach, czy w sali kinowej, gdzie wyświetlano hity filmowe.

– Na Campusie nie da się nudzić – mówi Paulina z Uniwersytetu Śląskiego – Mam nadzieję że wrócę tu za rok.

ANIA FILICZKOWSKA

Starość to radość

Obchody 130-lecia Koła Naukowego Geografów Uniwersytetu Jagiellońskiego

Koło Naukowe Geografów Uniwersytetu Jagiellońskiego im. Ludomira Rawickiego obchodzi w tym roku 130-lecie powstania. Z tej okazji 19 listopada odbędzie się w Auli Centrum Dydaktycznego Kampusu 600-lecia Odnowienia UJ konferencja, na której będziemy mogli poznać plany na przyszłość Koła. Kolejny rok akademicki zapowiada się bardzo pracowicie. Członkowie wezmą udział m. in. w kongresach międzynarodowych EGEA (European Geography Association) i w 36 Ogólnopolskim Zjeździe Studenckich Kół Naukowych. Planowane są również obozy badawcze i prace nad publikacją wieńczącą ostatnie badania. W tym roku priorytetem są jednak obchody kolejnej rocznicy powstania Koła.

– Koło zarówno w ostatnich latach, jak i przez 130 lat swojej działalności było aktywne tak na arenie krajowej, jak i międzynarodowej – twierdzi Renata Wójcik, prezes KGUJ. – Na szczególną uwagę zasługuje kilkakrotnie organizacja kongresów europejskich w ramach EGEA, ostatnio w 2007 i 2010 roku. Wzięło w nich udział wielu studentów geografii z całej Europy. W bieżącym roku Koło zorganizowało również XXXV Ogólnopolski Zjazd Studenckich Kół Naukowych Geografii, członkowie Koła prowadzili badania w Paśmie Policy (Beskid Żywiecki) oraz wzięli udział w obozie w Rumunii.

Członkowie Koła nie zajmują się tylko działalnością naukową, integracja środowiska naukowców jest równie istotna. – Dzięki organizowaniu takich wydarzeń jak na przykład Mistrzostwa Geografów w Zjeździe na Dętkę społeczność Kołowa zżyła się z geografami z całej Polski, co pozwoliło na stworzenie klimatu sprzyjającego współpracy na wielu płaszczyznach – dodaje prezes KGUJ.

Niewątpliwą atrakcją tegorocznych obchodów jest Bal Geografa, w którym będą mogli wziąć udział wszyscy, którzy współpracują lub współpracowali z KGUJ oraz jego sympatycy. Zgłoszenia są przyjmowane na stronie <http://kolo.geo.uj.edu.pl>.

MARTA ZABŁOCKA



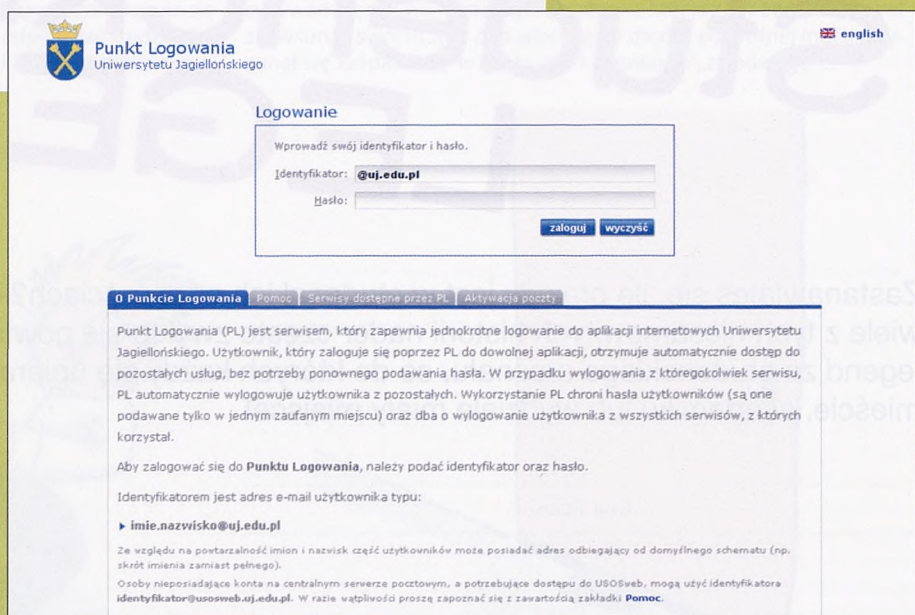
TEKST: ASIA BARONCZAK
RYSUJE: JUSTYNA KIEKAT



Poradnik dla studentów pierwszego roku

Pakiet powitalny dla nowych studentów

Gdzie się podział plan zajęć? Skąd mam wiedzieć, na jakie zajęcia iść? W której grupie jestem? Gdzie są sale podane w harmonogramie? I co to właściwie jest ten cały USOS, który już śni mi się po nocach?!



W radzeniu sobie z USOS-em bardzo ważna jest cierpliwość

tobus... Przelicz sobie koszty biletów, często najbardziej opłacalnym rozwiązaniem jest bilet okresowy na Krakowskiej Karcie Miejskiej – miesięczny lub semestralny. Jedyny minus to kolejka do wyrobienia KKM w październiku.

W SYTUACJACH AWARYJNYCH

Nikomu tego nie życzymy, ale zdarza się, że potrzebujecie lekarza. Przychodnię, która co roku przedstawia swoją ofertę studentom jest Scanned przy ul. Armii Krajowej 5, choć nie jest to jedyna przychodnia dla żaków. Oprócz usług finansowanych z NFZ oferuje ona też studentom zniżki na swoje komercyjne usługi. Więcej o służbie zdrowia na studiach znajdziecie na s. 9.

PO GODZINACH

Studia to nie tylko zajęcia – ba, na, o którym każdy wie, ale nie każdy potrafi zrobić dobry użytek z tej wiedzy. Zachęcamy do korzystania z bogatej oferty kulturalnej Krakowa. Opera, filharmonia, teatry, muzea, galerie, kina – w tym mieście każdy znajdzie coś dla siebie. Podobnie jest z wyborem klubu czy pubu, których w Krakowie jest niezliczona liczba. Zachęcamy do brania udziału w imprezach organizowanych przez Samorząd Studentów. Apelujemy jednak o rozsądek, żeby w czerwcu nie obudzić się z myślą, że pierwszy rok studiów był jedną wielką imprezą i teraz trzeba go... powtórzyć.

JUSTYNA CISZEK

Początek pierwszego roku nie jest łatwy, to prawda. Nikt jednak nie obiecywał, że taki będzie. Dzięki odrobinie organizacji i pomocy starszych kolegów można go jednak bezboleśnie przeżyć. Pomagają w tym także wszelkie informatory, ogłoszenia oraz pisma studenckie. My także ruszamy na ratunek pierwszorocznym – oto nasz powitalny pakiet podpowiedzi.

NIE TAKI USOS STRASZNY...

Przede wszystkim trzeba go dobrze poznać – najważniejsze panele to MÓJ USOSWEB i DLA STUDENTÓW. Warto śledzić AKTUALNOŚCI i KALENDARZ REJESTRACJI. Przydatny bywa też KATALOG i oczywiście PLAN ZAJĘĆ. Pod koniec semestru zaglądamy też do zakładki OCENY by sprawdzić, czy prowadzący wpisali nam wszystkie nasze wyniki. W radzeniu sobie z USOS-em bardzo waż-

na jest cierpliwość – jeśli nie ma w nim wszystkich przedmiotów, jakie musimy lub chcemy realizować, należy zgłosić to do sekretariatu. Pamiętajcie, że musicie być zarejestrowani na wszystkie realizowane przedmioty, zwłaszcza teraz, po wprowadzeniu elektronicznego indeksu! Po zarejestrowaniu się należy wybrany przedmiot podpiąć pod program studiów.

FORMALNOŚCI NA UCZELNI

Poza USOS-em jest jeszcze kilka spraw do załatwienia. Warto zaraz na początku roku zorientować się, gdzie znajduje się twój sekretariat, w jakich godzinach pracuje i kiedy ma dzień wolny. Jeśli macie jakąś sprawę do załatwienia w pierwszych tygodniach października, zarezerwujcie sobie więcej czasu – będą spore kolejki. Pamiętajcie też o zapisaniu się do bibliotek wydziałowych i do Biblioteki Jagiellońskiej, przeczytajcie zasady, na jakich wypożyczają one książki, a zwłaszcza jaki jest limit i okres wypożyczenia. To ważne, by uniknąć kar fi-

nansowych za przetrzymanie egzemplarzy.

JEMY „NA MIEŚCIE”

Jak już zadamowicie się na uczelni i skończycie się wyprawka, którą przywieźliście z domu, czas najwyższy by rozejrzeć się za miejscem, gdzie można coś zjeść. Najlepiej żeby było tanio i dobrze. Polecamy stołówki w akademikach i na wydziałach, oferujące domowe obiady w niskich cenach (szczególnie godna polecenia jest wyremontowana w zeszłym roku stołówka w DS. „Żaczek”).

Warto też zaglądnąć do niektórych barów w centrum miasta. Wybór jest duży, ale doświadczenie uczy, że najtańsza i najlepsza jest jednak własna kuchnia, a najbardziej szkodliwe dla żołądka i kieszeni są, niestety, fast foody.

JAK SIĘ PORUSZAĆ PO MIEŚCIE?

Często słyszy się, że Kraków ma jedną z najlepszych komunikacji miejskich w Europie. Może myśl o tym umilił czekanie na spóźniający się tramwaj czy au-

HISTORIE, KTÓRE ZDARZYŁY SIĘ WSZĘDZIE...

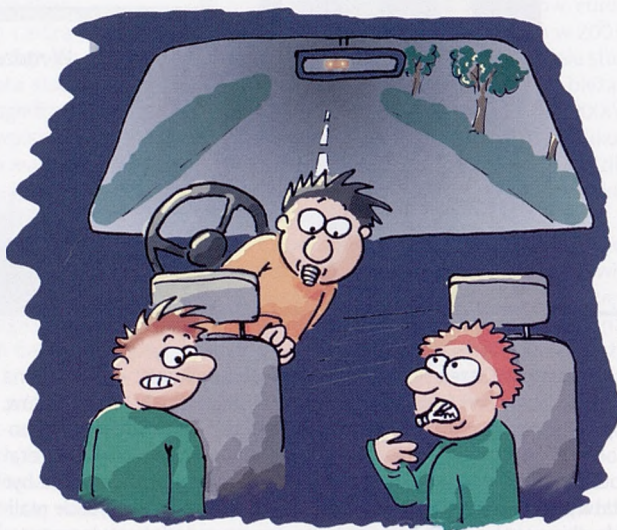
Studenckie LEGENDY

Zastanawiałeś się, ile prawdy jest w studenckich opowieściach? Jak Polska długa i szeroka, tak wiele z tych niesamowitych historii nader często zwykło się powtarzać. Oto kilka takich miejskich legend ze studenckiego arsenału, co do których każdy się upiera, że dziwy te akurat w jego mieście, akademiku lub wydziale miały miejsce!

EMIL REGIS

ŁYKNIJ PAN ŻARÓWKĘ

Na dobry początek historia, która doczekała się nie tylko licznych jej wariantów, ale i pokaźnego grona naśladowców, co potwierdzą szpitalne izby przyjęć w całym kraju. Miejsce akcji: studencka impreza; czas: późna noc; pijackie wyzwanie: włożyć do ust żarówkę o mocy 100 W. Zadanie udaje się bez większego trudu pierwszemu śmiałkowi. Niestety – i to są fakty medyczne – w drugą stronę nie działa to już tak łatwo! Po kilkudziesięciu minutach śmiechów-chichłów, osobnik z żarówką w gębie, w asyście dwóch kolegów, ląduje w taksówce i rusza do najbliższego szpitala. Taksówkarz ma ubaw po pachy i całą drogę szydzi z zakneblowanego żaka. Lekarz dyżurny aplikuje nieszczęśnikowi zastrzyk na rozluźnienie mięśni szczęki i po kilkudziesięciu minutach „drużyna żarówki” wraca na pierwotne miejsce akcji (żarówkę dźwierżąc już tylko w kieszeni). Tymczasem okazuje się, że na miejscu libacji czeka na nich inny kolega z żarówką w paszczy, który postanowił udowodnić, że „jednak się da”. Lekko już zmęczona delegacja znów rusza taksówką do szpitala. Kogo dzielni studenci spotykają w kolejce na izbę przyjęć? Pierwszego taksówkarza, który w ustach trzyma żarówkę o mocy 100 W...



MISJA RATUNKOWA

To bodajże najbardziej popularna studencka legenda, która już dawno wykroczyła poza ramy samego tylko świata akademickiego. Ostatnie piętro akademika, impreza huczy w najlepsze. Nagle z okna wypada sporych gabarytów pudło, a kilka sekund później roztrzaskuje się na chodniku. Oczom zbiegłej gawiedzi ukazuje się makabryczny widok: krew, pogrucho-tane kości i zwłoki młodego studenta z durszlakiem na głowie. Na fragmencie kartonu ktoś nagryzł napis: „Wyprawa na Marsa”. Pogotowie, straż, policja i tłumy gawiedzi próbują dojść przyczyn tragedii. Policjanci wkraczają wreszcie do pokoju w akademiku, który stanowi epicentrum balangi. Wśród bu-telek po piwie, resztkach pizzy i pijanych studentów znajdują drugi karton, a wewnątrz kolejną osobę z durszlakiem na głowie. Na kartonie, tymi samymi kulfonami, ktoś napisał: „Misja ratunkowa na Marsa”.

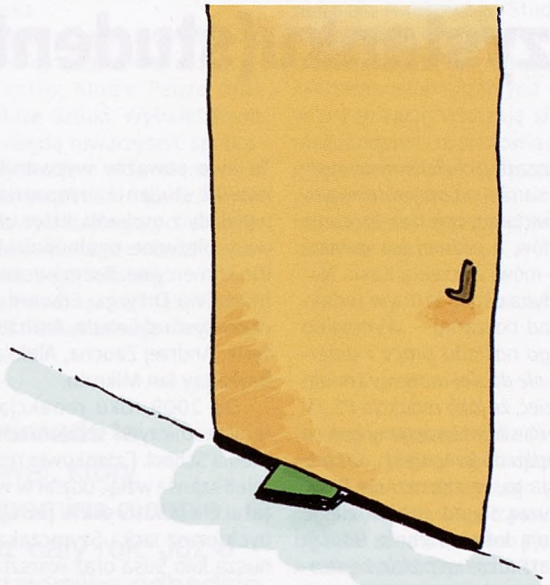
POZNASZ PRYSTOJNEGO NEKROFIŁA

Skoro jesteśmy już przy trupach, to nie sposób nie wspomnieć o studenckiej legendzie, która swoich piewców i apologetów znajduje już w każdym polskim mieście. Jak wieść niesie, niebrydka studentka wybrała się na dyskotekę, gdzie poznała uroczego džentelmena. Fajnie się gadano, trochę tańczyli, wypili kilka drinków, a wychodząc trzymali się już za rączki. Choć przystojniak zapraszał na after party, do niczego nie doszło, gdyż studentka była z tych porządných. Stwierdził, że maks na co może liczyć amant po pierwszym spotkaniu, to numer telefonu. Kilka dni później (i kilka romantycznych telefonów później) dziewczyna zauważyła tu i ówdzie na swym ciełe wysypkę. Zameldowała się u dermatologa, który spokojnie zadał jej kilka pytań o życie seksualne i ostatnio zawierane znajomości, po czym zadzwonił po policję. Po nitce do kłębka i policja zrobiła „włot na chatę” džentelmenowi z dyskoteki. A tam, ni mniej ni więcej, tylko rozkładające się zwłoki młodej dziewczyny w piwnicy! Co za zgroza! Romeo okazał się nekrofilem, a wpadł przez trupią wysypkę u swojej niedoszłej ofiary.

ZA ODWAGĘ!

Zostawmy już te makabryczne przypadki. Oto historia, o której każdy twierdzi, że zna kogoś, kto w niej uczestniczył. Sesja poprawkowa, tzw. egzamin ostatecznej szansy. Oczywiście ustny, sam na sam i oko w oko z ekscentrycznym profesorem. Studenci, elegancko ubrani, przeją się pod drzwiami „gabinetu prawdy”. Tymczasem stary belfer okazuje się takim awangardzistą w swej sztuce, że zamiast odpytywać studentów, każe im wsuwać swoje indeksy pod drzwiami. Pierwszy indeks wysu-

nął się z oceną 4,0. Drugi z 3,5, a trzeci już tylko z 3,0. Wśród stojących pod drzwiami zapanowała konsternacja. Po pierwsze, profesor przecież kogoś ulać musi; po drugie, logiczne wnioskowanie wyraźnie wskazuje na to, jaka będzie następna ocena. Po dłuższym wahaniu (i ponagającym warknięciu „no, następny!” zza drzwi), któryś z żaków zdecydował się wsunąć swój indeks pod gilotynę. W drodze powrotnej indeks wysunął się zaopatrzony w ocenę 5.0 i adnotację: „za odwagę”...

**JEST RYZYKO – JEST ZABAWA**

Skoro już jesteśmy przy egzaminach, ekscentryczności i odwadze, nie wypada pominąć innej akademickiej legendy. W tym przypadku, dla odmiany, niemałą finezją popisał się student. Sytuacja miała miejsce w podobnych okolicznościach. Z tą różnicą, że egzamin „ostatniej szansy” odbywał się w formie pisemnej. Pytanie – wskazujące na kierunek humanistyczny jako miejsce akcji – brzmiało: „Czym jest ryzyko?” Student postanowił zagrać z egzaminatorem *va banque*. Oddał pięć pustych stron, a na pierwszej z nich napisał: „To właśnie jest ryzyko”. Legenda głosi, że zdał...

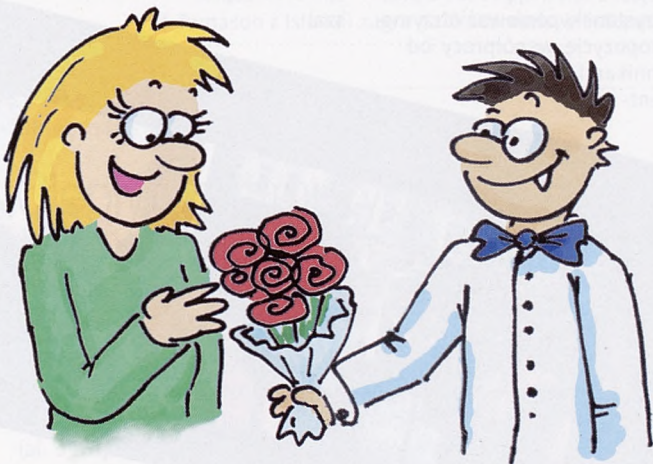
COŚ ZA COŚ

Długo by tu przytaczać inne historie z egzaminów, o których legend jest więcej, niż krątków w indeksie. A to o zaliczeniu na podstawie lotu prac studenckich, a dokładniej ich lądowania (te na stole zaliczone – te z podłogi... 2!); a to o konieczności odnalezienia się na zdjęciu zrobionym ukradkiem podczas najnudniejszego wykładu; to znów o różnych wariantach polecenia „Ale pani brzydka, proszę iść za szafę i odpowiadać stamtąd”... Najstarszą legendą w tych kwestiach, do autentyczności której prawo zastrzega sobie co najmniej 50 uczelni w Polsce, jest historia szczerego studenta i pewnego profesora, o którym wiadomo było, że za kołnierz nie wylewa. Zaradny żak już na wstępie egzaminu postanowił ująć sprawę jasno. Postawił przed belfrem na biurku trzy flaszki i powiedział: „Panie profesorze, uczciwie, trzy za trzy”. Jednoosobowy organ decyzyjny zmierzwił wzrokiem studenta, flaszki chrząknęły i dwie z nich schował do torby mówiąc: „Nie proszę pana, dwa za dwa”.

WYKŁADY SĄ NIEOBOWIĄZKOWE

Na koniec wypada przytoczyć jakąś historię ku pokrzepieniu studenckich serc. Sięgnijmy więc po tę, która ponoć wydarzyła się „naprawdę”, i to nie tylko w Warszawie, Krakowie i Poznaniu, ale także na uczelniach w Białymstoku, Gdańsku, Lublinie, Olsztynie i Puławach... Jednym słowem – wszędzie (a nawet jeśli rzeczywiście gdzieś się wydarzyła, to nikt już prawdy nie dojdzie).

Październik, początek roku akademickiego, studenci schodzą się na pierwszy wykład z profesorem X. Słynie on z monotonnej dykcji, a jego wykłady powszechnie uchodzą za koszmarnie nudne. Niczym sapiąca lokomotywa, profesor X rozpoczyna swój wywód: „Jak wynika z regulaminu uczelni, wykłady są nieobowiązkowe”. W tym miejscu przywołuje odpowiednie punkty i podpunkty, co sprawia, że większość studentów przymyka już oczy, osuwając się w objęcia Morfeusza. Wreszcie profesor X dociera do sedna sprawy: „A więc w związku z tym, że wykłady są nieobowiązkowe, ja ich nie prowadzę! Tu jest literatura, widzimy się na egzaminie”. Po czym pakuje swoje notatki, wstaje i wychodzi.





Przystanek Student poleca....

Do zobaczenia na Przystanku(student.pl)!

Od początku chcieliśmy wszystko robić sami – od przygotowywania scenariusza, poprzez kręcenie materiałów, a później ich montowanie – mówi naczelna Kasia Nowak, jedyna osoba która w redakcji jest od początku – Wymagało to dużego nakładu pracy i determinacji, ale dzisiaj możemy śmiało powiedzieć, że jako redakcja PS TV wspólnymi siłami tworzymy coś, co od początku do końca jest „nasze”. Podkreśla to, że członkowie Przystanku uczą się od siebie i ciągle zdobywają doświadczenie. Bardzo ważne jest także wsparcie ze strony naszych opiekunów oraz władz Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej oraz Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ – dodaje Kasia.

Obecnie członkowie redakcji tworzą krótkie filmy o różnorodnej tematyce, przede wszystkim tej związanej z życiem studenckim. Materiały znajdują się w trzech działach – „Obiektyw” (aktualne wydarzenia), „Afisz” (tematy kulturalne) oraz „Subiektyw” (dłuższe formy ukazane z jednego punktu widzenia). Wszystkie można zobaczyć na stronie internetowej www.przystanekstudent.pl.

WIELKIE WYZWANIA

Pierwsze prawdziwe sukcesy Przystanek Student odniósł w 2008 roku. Wtedy to osoby tworzące redakcję realizowały studencki program telewizyjny. Dwa odcinki wyemitowano na antenie TVP Kraków. Materiały dotyczyły studenckich spraw, a tworzenie ich pozwoliło zweryfikować wyobrażenie o pracy w telewizji. W 2009 roku członkowie Przystanku Student współtworzyli redakcję 20-lecia RMF FM.

To było poważne wyzwanie, ponieważ studenci przeprowadzali wywiady z osobami, które zbudowały pierwsze ogólnopolskie radio komercyjne. Rozmówcami byli m.in. Ewa Drzyzga, Edward Miszczak, Ryszard Cebula, Andrzej Sołtysik, Andrzej Zaucha, Aleksandra Bajka czy Jan Mikruta.

Od 2009 roku redakcja stale uczestniczy w szkoleniach TVN Media School. Członkowie redakcji mieli szansę wziąć udział w warsztatach operatorskich prowadzonych przez Jacka Szymczaka i Janusza Julio Susa oraz warsztatach montażowych, które przeprowadziła Dorota Wardęszkiewicz. Oprócz tego członkowie PS TV byli uczestnikami szkolenia Piotra Lenara z kreacji na planie oraz krótkiego kursu dotyczącego umiejętności przeprowadzania wywiadu prowadzonego przez samą Ewę Drzyzgę. W 2010 roku Przystanek Student pomagał w organizacji i promocji spotkań z Mistrzami Kina w ramach Festiwalu OFF PLUS Camera. W tym samym roku PS TV zostało patronem medialnym Gali Mediatorów. Filmy wykorzystane na potrzeby Gali współtworzyli członkowie redakcji – Kasia Nowak (montaż) oraz Marcin Szczepański (zdjęcia).

WIELKA PRZYGODA

Przystanek Student? Największa przygoda dziennikarska w moim życiu i największa liczba obgryzionych paznokci – wspomina Jarek Kinał, pierwszy „RedNacz” Przystanku – Co było największym sukcesem redakcji? Zdecydowanie

Telewizja internetowa

Przystanek Student (PS TV), działająca przy Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej (IDIKS) na Uniwersytecie Jagiellońskim, rozpoczyna piąty rok swojej działalności. PS TV pozwala studentom rozwijać się w roli dziennikarzy, operatorów i montażystów. Niedługo i Ty będziesz mógł dołączyć do grona redakcji!

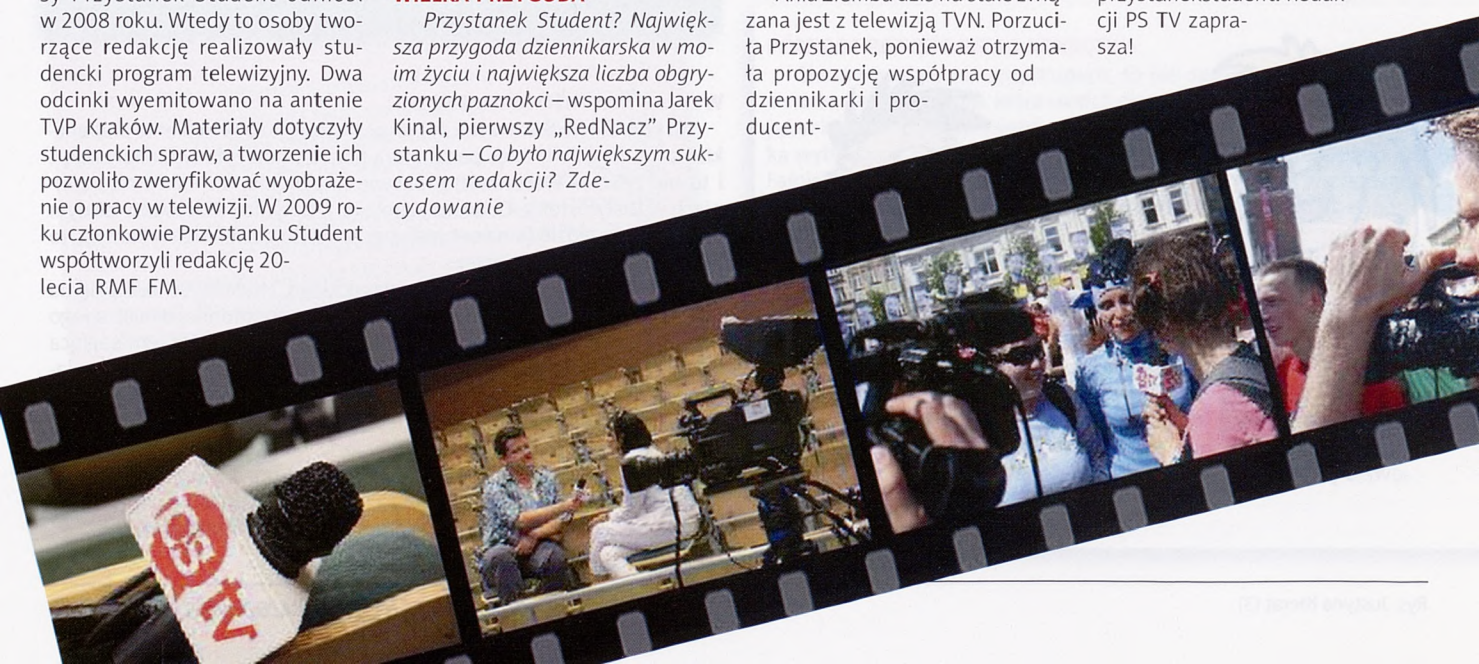
całość – rzecz, którą na początku wszyscy traktowali z przymrużeniem oka, a która stała się fajnym miejscem obecnym w tradycyjnych (kiedyś) i nowych (teraz) mediach. Także z entuzjazmem o PS TV wypowiada się poprzednia naczelna, Ania Ziembka. Cieszę się, że dzisiaj Przystanek tak bardzo się rozwija i dociera do coraz większej liczby odbiorców – twierdzi – Myślę, że dla tych, którzy w przyszłości rzeczywiście chcą pracować w mediach, Przystanek Student może być świetnym startem, nie tylko ze względu na naukę warsztatu dziennikarza telewizyjnego, ale przede wszystkim dlatego, że dzięki tej redakcji można poznać bardzo ciekawych ludzi – tych, z którymi przeprowadzasz wywiad do swojego materiału, ale też tych, z którymi współpracujesz. Warto wykorzystać tę okazję.

Ania Ziembka dziś na stałe związana jest z telewizją TVN. Porzuciła Przystanek, ponieważ otrzymała propozycję współpracy od dziennikarki i producent-

ki BBC Ewy Ewart. Pod jej kierunkiem pracowała nad filmem „W milczeniu”.

Czas studiowania to czas wyboru i wolności. Można tylko imprezować, ale można też sprawdzać się w różnych zawodowych rolach po to, żeby później wiedzieć o sobie i o swoich predyspozycjach jak najwięcej – uważa dr Monika Wawer, opiekun redakcji – Cieszę się, że wiele osób z redakcji Przystanku Student wybiera pracę w telewizji lub przynajmniej planuje przyszłość w mediach.

Chcesz spróbować swoich sił w telewizji? Już niedługo Przystanek Student rozpocznie poszukiwania studentek i studentów, którzy mogą zostać współpracownikami w charakterze reporterów, operatorów i montażystów. Informacji szukaj na www.facebook.com/przystanekstudent. Redakcja PS TV zaprasza!





9. Objazdowy Festiwal Filmowy

Kino praw człowieka

„Watch Docs. Prawa człowieka w filmie” przybywa do naszego miasta! Krakowska edycja imprezy odbędzie się w dniach 14 – 19 października. Wstęp na wszystkie pokazy będzie wolny.

„Watch Docs. Prawa człowieka w filmie” to coroczny festiwal filmowy organizowany w Warszawie przez Helsińską Fundację Praw Człowieka. Od 2003 roku prezentowane tam filmy można zobaczyć w wielu miastach Polski, podczas „objazdowej” wersji festiwalu.

– Głównymi odbiorcami festiwalu Watch Docs są młodzi ludzie, którzy podczas różnorodnych projekcji filmowych mają szansę poszerzyć swoją wiedzę na temat praw człowieka – mówi Katarzyna Panas, przedstawicielka Fundacji Autonomia, współorganizatora

lokalnego. W sumie zobaczymy 18 filmów dokumentalnych z całego świata, wszystkie dotyczące praw człowieka.

Projekcje będą się odbywać w Kinie Agrafta, Jewish Community Centre, Klubie Pauza oraz w Bunkrze Sztuki. Wyświetlanym filmom będą towarzyszyć spotkania i dyskusje z ekspertami oraz z przedstawicielami organizacji pozarządowych zajmujących się prawami człowieka. Na niedzielę zaplanowano grę miejską.

Organizatorami krakowskiej edycji 9. Objazdowego Festiwalu

Filmowego Watch Docs są Fundacja Autonomia, Instytut Europeistyki UJ, Sekcja Socjologii Krytycznej Koła Naukowego Studentów Socjologii UJ, Ośrodek Prawa Humanitarnego i Praw Człowieka UJ. Jak podkreśla Katarzyna Panas, w organizację włączają się również studenci UJ, stanowiąc liczną grupę wolontariuszy. Szczegółowy program festiwalu jest dostępny na stronie internetowej www.autonomia.org.pl.

MIŁOSZ KLUBA

Pod naszym patronatem
Bluesroads w październiku

Back to blues



ET Tumason z Islandii zagra na Bluesroads w listopadzie.

Bluesroads to festiwal, który przypomina o sobie przez cały rok. Już 8 października odbędzie się pierwsza w tym roku akademickim Bluesoteka, a 13 października – Wojny Gitarowe.

Po wakacyjnej przerwie imprezy związane z festiwalem Bluesroads wracają do muzycznego kalendarza krakowskiego Klubu Żaczek (al. 3 Maja 5), mimo że właściwy festiwal – odbędzie się dopiero w maju.

Taneczne imprezy w rytmie Rock and Rolla, swingu i bluesa mają już swoją tradycję. Bluesoteki to znakomita okazja dla lubiących potańczyć lub po prostu posłuchać dobrej, żywej i energicznej muzyki. Wstęp na imprezę (8.10) wolny.

Wojny Gitarowe (13.10) na Bluesroads to finał ogólnopolskiego konkursu na najlepszego gitarzystę solowego. Współzawodniczyć będzie aż dwunastu muzyków z całej Polski. Oprócz nich wystąpią także: zwycięzca zeszłorocznej edycji Wojen Gitarowych – Marek Gliniecki z zespołem Non Solid oraz wybrany przez fanów festiwalu Bluesroads zespół bluesowy.

Na zakończenie koncertu zagra wybitny polski gitarzysta, awangardowy bluesman Romek Puchowski. Poprowadzi on także trzydniowe warsztaty gitarowe (od 10 do 12 października). Z kolei w dniach od 13 do 15 października w sklepie Skład Muzyczny odbędą się będą warsztaty z finalistami Wojen Gitarowych. Dodatkowe informacje znajdziecie się na stronie internetowej festiwalu: www.bluesroads.pl. Koncert 13 października rozpocznie się o godz. 19. Bilety do kupienia w Klubie Żaczek.

MIŁOSZ KLUBA

Bluesroads w listopadzie

Ciepły front muzyczny z Islandii

Szalony bluesman ET Tumason zagra w Krakowie. Koncert odbędzie się w ramach festiwalu Bluesroads, cyklu imprez organizowanego przez studentów UJ.

Szykujcie się! 24 listopada ET Tumason z mroźnej Islandii rozgrzeje publiczność klubu Żaczek (al. 3 Maja 5) pozytywną bluesową nutą. To już szósta trasa koncertowa artysty w naszym kraju.

Właśnie w naszym mieście występował najczęściej będąc w Polsce. Aż osiem razy! Ponad 70 zagranicznych koncertów na terenie naszego kraju, płyta wydana (i wyprzedana) w naszym państwie oraz ilość fa-

nów pokazując, jaką renomą cieszy się u nas Tumason.

Jaką gra muzykę? Powiedzieć, że gra bluesa, to za mało. Gra na gitarze akustycznej bluesa dzikiego i szalonego. Porywa publiczność i inspiruje swoją muzyką.

Jaki jest sam ET Tumason? To artysta nieszablonowy. Do legendy przeszedł już jego niefrasobliwy, zaskakujący publiczność wyczyny. Wystąpił na koncercie „Tribute To Neil Young” i nie zagrał utworu Younga, bo zapomniał się go

nauczyć. Miał też przeprowadzić się w środku zimy do Pragi mając w bagażu wyłącznie trampki, gitarę i laptopa – rzeczy niezbędne do życia. Zdarzało mu się inicjować spontaniczne imprezy w polskich klubach, gdy bez wcześniejszej zapowiedzi zaczynał grać na gitarze. Jest również miłośnikiem piwa i whisky z herbatą – magicznego napoju pozwalającego odzyskać zdarty głos.

MARTA ZABŁOCKA



Pierwsza edycja krakowskiego festiwalu literackiego

Poetyckie Derby Krakowa

Kraków, jesień, poezja i dwudziestu poetów młodego pokolenia w legendarnym Klubie Dziennikarzy Pod Gruszką. Brzmi obiecująco? W dniach 21–23 października odbędzie się pierwsza edycja festiwalu, na którym zaprezentują się autorzy skupieni wokół lokalnych środowisk literackich.

MARTA ZABŁOCKA

i założyciel „Magla Literackiego”. – Dominującym tematem będzie oczywiście poezja, ale sięgniemy również do innych zagadnień.

GWIAZDY I DEBIUTANCI

Organizatorami Poetyckich Derby Krakowa są studenci związani z dwoma projektami – grupą poetycką „O Co Chodzi” oraz „Maglem Literackim”. Cel jest jeden: zgromadzić na trzydniowym festiwalu młodych poetów mieszkających lub studiujących w Krakowie. Zaprezentować ich dorobek szerszej publiczności. Podzielić się poezją i wspólnie odkryć ją na nowo. Spotkania z poetami nie będą jednak miały konwencjonalnej formy wieczorków autorskich.

– Będzie to raczej cykl „czytań wierszy” – zapowiada Krzysztof Szeremeta, organizator z „O Co Chodzi”. – Ponadto poeta Tomasz Pułka wystąpi z pianistą Wojciechem Stępnim w autorskim programie „Basen”, a Leszek Onak, nazywany papieżem internetu, będzie prezentował wiersz cybernetyczny trwający trzy dni.

MŁODA LITERATURA, MŁODA KRYTYKA

Poetyckie Derby Krakowa to nie tylko cykl spotkań z autorami. Planowane są trzy panele krytyczno-literackie, w których uczestniczyć będą zarówno krytycy, jak i autorzy. Będą one miały na celu przybliżenie publiczności głównych zagadnień i problemów współczesnej poezji. – Rozmawiać będziemy nie tylko o tym, co nowe i ciekawe, ale także o tym, co nas niepokoi, co nam się nie podoba, przeciwko czemu niczym młodzi romantycy się buntujemy – zapowiada Tomasz Szypułka, współorganizator

Większość autorów, których będziemy mieli okazję posłuchać, ma już za sobą debiuty książkowe, są laureatami licznych konkursów poetyckich w całej Polsce, publikują w najważniejszych czasopiśmie literackich. W klubie Pod Gruszką zobaczymy m.in. Joannę Lech (nominowaną w tym roku do nagrody NIKE za „Nawroty”, absolwentkę Studium Literacko-Artystycznego UJ), Joannę Dziwak (nominowaną do nagrody im. Andrzeja Krzyckiego), Tomasza Pułkę, zajmującego się m.in. poezją cybernetyczną, Waldemara Jochera oraz Mateusza Witkowskiego. Każdy z autorów ma własny, wypracowany, oryginalny styl. Nawiązuje do innych wzorców, gdzie indziej szuka inspiracji. Wiersze klasycyzujące zostaną zaprezentowane obok tych inspirowanych nowoczesnością, zakorzenionych w technice i z techniki wyrastających. Organizatorzy stawiają na różnorodność, chcą jak najszerszej, przekrojowo pokazać świat młodych środowisk literackich. Po Derbach planowane jest wydanie antologii pofestiwalowej.

W ramach Krakowskich Derby Poetyckich będzie miał również miejsce Turniej Jednego Wiersza. To doskonała okazja dla każdego, kto uważa się za poetę, do zaprezentowania swojej twórczości.

– Każdy może wziąć udział, zasady są bardzo proste – zapowiada Krzysztof Szeremeta – Ludzie czytają wiersze, a jury wybiera zwy-



Skąd nazwa projektu? Pomyśleliśmy, co się nam kojarzy z Krakowem. Zatem Wawel oraz derby. Ale Wawel źle brzmi – wyjaśnia Krzysztof Szeremeta, jeden z organizatorów Poetyckich Derby Krakowa.

ciężców. Wystarczy jeden utwór. Będą nagrody – dodaje.

KOLEJNA INICJATYWA, KOLEJNY PROJEKT

O grupie literackiej „O Co Chodzi” zaczęło być głośno w połowie maja, po promocji „pierwszego na świecie internetowego zina, który ukazuje się drukiem”. Już wcześniej jej członkowie organizowali w Krakowie spotkania poetyckie i wieczory autorskie, które przyciągały wielbicieli poezji nie tylko z naszej uczelni. Nazwa festiwalu nie powinna dziwić – młodzi poeci lubują się w metaforyce sportowej. Do historii przeszło ich hasło „Poezja jest jak boks – trzeba tak komuś przywalić, żeby nie wstał”. Skąd jednak w nazwie festiwalu derby? – Myśleliśmy nad nazwą i nie mogliśmy nic wymyślić, aż w końcu pomyśleliśmy, co się nam kojarzy z Krakowem. Zatem Wawel

oraz derby. Ale Wawel źle brzmiat – wyjaśnia z uśmiechem Krzysztof Szeremeta – Poza tym, chodzi o to, że konfrontujemy ze sobą skrajne, lokalne poetyki, z nadzieją na ostrą jatkę.

Festiwal Poetyckie Derby Krakowa

21-23.10.2011
Klub Pod Gruszką, ul. Szczepańska 1

Organizatorzy:
Grupa Literacka „O Co Chodzi”
Magiel Literacki
Samorząd Studentów Wydziału Polonistyki UJ

Szczegółowy program festiwalu:
www.facebook.com/Poetyckie-DerbyKrakowa

Niepokorni po wakacjach

Islandia, OFF i Grand Press Photo!

Do krakowskiego klubu Żaczek (al. 3 Maja 5) wracają Niepokorni, cykl z muzyką alternatywną. W tym miesiącu w roli głównej wystąpią songwriterzy: Halla Nordfjörd (Islandia), Leman Acoustic i Chasing The Sunshine. Pierwszy koncert w nowym roku akademickim już w poniedziałek, 10 października. Towarzyszyć mu będzie wyjątkowa wystawa!

Halla Nordfjörd pochodzi z Reykjavíku. Swoim delikatnym głosem i pięknymi, gitarowymi melodiami za każdym razem ujmie publiczność. Dała już wiele koncertów na Islandii, w tym na najstojniejszym festiwalu na wyspie – Iceland Airwaves. Odwiedziła też inne kraje Europy, jak choćby Danię, Niemcy czy Wyspy Owcze. Podczas pierwszej wizyty w Polsce zebrała bardzo pozytywne recenzje – między innymi w pismach takich jak „Aktivist” czy „Przekrój”. W październiku powtórnie zawita do Krakowa.

Dwa lata temu Leman Acoustic, songwriter ze Śląska, grał na OFF Festivalu Artura Rojka jako debi-

utant, a niedawno wydał kolejną EP. Choć nie porywa tłumów i pozostaje artystą niszowym, konsekwentnie buduje swoją markę, zdobywa kolejnych słuchaczy i coraz częściej koncertuje. W Krakowie wystąpi w duecie z wiolonczelistką.

Po raz pierwszy będziemy mieli okazję usłyszeć w Krakowie Chasing The Sunshine, projekt założony w 2007 roku przez Macieja Buźniaka, młodego songwritera i multiinstrumentalistę. Jego akustyczne piosenki przywołują skojarzenia z amerykańskim indie folkiem czy alt country. Przez jednych bywa porównywany do Co-



Halla Nordfjörd z Islandii będzie gwiazdą Niepokornych w październiku.

nora Obersta, według innych bliżej mu do Neila Younga czy Boba Dylana. Jego głos można uwielbiać albo nienawidzić – sprawdzić to możecie tylko osobiście, najlepiej na żywo.

Koncertom będzie towarzyszyć wystawa fotografii Bartka Busza, laureata Grand Press Photo 2011 w kategorii „Przyroda – zdjęcie pojedyncze”. Student zawodowo zaj-

muje się fotografią od pięciu lat. Interesują go przede wszystkim dokument, fotoreportaż i portret.

Bilety studenckie na Niepokornych będą kosztować 10 zł (w dniu koncertu 15 zł), zaś pozostałe osoby muszą zapłacić 12 zł w przedsprzedaży i 17 zł przed wejściem na salę. Start imprezy przewidziano na godz. 19.30.

MŁOSZ KLUBA

Niepokorni w listopadzie

Ostre brzmienia i podróż w przeszłość

Mocne, rockowe granie i scena opanowana przez facetów – oto co czeka nas na listopadowej edycji Niepokornych. Już 5 listopada w klubie Żaczek (al. 3 Maja 5) zagrają: Muchy, Turnip Farm oraz Straight Jack Cat. Koncertom towarzyszyć będzie wystawa fotografii Piotra Czyża. Start o godz. 19.30.

Opener, OFF, Malta, Jarocin, Coke i Węgorzewo – to tylko niektóre z festiwali, na których w minionym roku zagrały Muchy. Ta poznańska grupa ma już w dorobku dwa albumy: „Terroromans” i „Notoryczni debiutanci”. Trudno zliczyć kolejne wyróżnienia, które do dzisiaj zebrały Muchy. Ich znakiem firmowym są przebojowe i chwytliwe kompozycje. Właśnie w zmienionym składzie pracują nad trzecią płytą. W Krakowie usłyszymy kilka premierowych utworów!

Nagrywając debiutancką płytę nie spotkali się ani razu. Teraz album „All The Tangled Girls” (Loc-

co Records) grupy Turnip Farm zbiera w mediach świetne recenzje. Sprawdźcie ich melodyjny wokół i mocno gitarowe piosenki, brzmieniowo czerpiące z amerykańskiej alternatywy lat 90. Planują zagrać tylko kilka koncertów – druga okazja do posłuchania Turnip Farm może się nie powtórzyć!

– Nie powiem „to będzie wielka rzecz”, ale rzec o nich „mają potencjał, niech tego nie spieprzą” mogę już teraz – przedstawia zespół Straight Jack Cat Bartek Borowicz, gospodarz Niepokornych. Młody zespół z Krakowa, założony zaledwie rok temu, ma w repertuarze



Zespół Muchy (na zdjęciu) zagra na Niepokornych po raz drugi.

kilka świetnych utworów, a teraz zdobywają doświadczenie i obycie na scenie. Są wymagający wobec siebie i nie boją się eksperymentować.

Piotr Czyż, gościć już na Niepokornych – wraz ze swoim zespołem Mijagi. Tym razem zaprezentuje kilkanaście swoich zdjęć. Co

to będzie? – Fotografia, ta prawdziwa, stara, wystużona, trudna sama w sobie, bo nigdy nam nie pokazuje tego, co uchwyciliśmy albo chcieliśmy uchwycić – mówi artysta. – Jestem fotografem przeszłości – dodaje.

MŁOSZ KLUBA

Rozmowa z Bartłomiejem Buszem, laureatem Grand Press Photo

Cierpliwość popłaca

Zwycięzca tegorocznego Grand Press Photo w kategorii „Przyroda – zdjęcie pojedyncze” ma 24 lata, studiuje grafikę komputerową i mieszka w Ostrzeszowie. Na co dzień zajmuje się fotografią reportażową i dokumentalną, a raz w roku ryzykuje życie biorąc udział w Biegu Katorżników.

Byłeś zaskoczony werdyktem jury?

Byłem z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że dostałem informację o nominacji do Grand Press Photo w kategorii fotokastów, a nie w kategorii „Przyroda”. Po drugie, konkurencja była ogromna. Nie myślałem, że moje zdjęcia pokonają egzotyczne fotografie innych fotoreporterów. Jak się okazało, nie trzeba jechać na safari, by zrobić dobre zdjęcie przyrody.

Jaka jest historia zdjęcia „Młode koty na pierwszej lekcji polowania”?

Pomysł zrodził się, kiedy obserwowałem trzy małe koty mojej



Za to zdjęcie Bartłomiej Busz dostał nagrodę Grand Press Photo.

dziewczyny. Patrzyłem, jak uczą się życia. Postanowiłem, że będę czekał na ich pierwszą lekcję polowania. Zwierzątka były bardzo dzikie. Każdy ruch je płoszył. Musiałem dbać, by mnie nie zauważyły. Modliłem się, aby wreszcie nadeszła wymarzona sytuacja. Cierpliwość się opłacała. Po pięciu dniach nieustannego śledzenia kociaków nadarzyła się okazja – stałem się świadkiem pierwszych łowów i te chwile udało się mi uchwycić obiektywem. Zrobiłem fotoreportaż o pierwszej lekcji polowania, który ukazał się na łamach „Czasu Ostrzeszowskiego”. Można go też obejrzeć na mojej stronie internetowej www.natanael.net.pl.



Jakie masz jeszcze osiągnięcia jako fotograf?

Nagrody w kilku ogólnopolskich konkursach, m.in. w konkursie na najlepszy portret w Trzciance. Wielkim sukcesem było dla mnie zdobycie nagrody w konkursie BZ WBK Press Photo, w którym jury

nagrodziło mój fotokast „Bieg Katorżnika”. Od trzech lat fotografuję te najtrudniejsze biegi przetańowe w Europie. Sam biorę w nich udział (śmiech). Nie jestem zawodnikiem, lecz z aparatem w ręku towarzyszę biegaczom. Tak jak oni, nie oszczędzam się. Jak woda – to do wody, jak błoto – to w błocie. Mimo zimna, granatów dymnych, pułapek i innych przeszkód, nie omijam żadnego odcinka trasy.

Fotografii prasowej uczyłeś się na studiach?

Studiuje grafikę komputerową. Ten kierunek jest poniekąd związany z fotografią. Zdobyta na uczelni wiedza uczy na przykład obróbki materiału fotograficznego. Od pięciu lat świadomie zajmuję się fotografią i uczestniczę w warsztatach fotograficznych. Wiele cennych uwag otrzymałem od Grzegorza Kosmali i Stasia Kulawiaka. Dwa lata temu brałem udział w prestiżowych warsztatach organizowanych przez Agencję Napo Images. Nie łatwo stać się ich uczestnikiem. Członkowie agencji poprzez selekcję nadesłanych portfolio wybierają 20 osób i dla nich prowadzą lekcje fotografii reportażowej. Pod okiem Adama Lacha, fotoreportera „Newsweek Polska”, pracowałem nad tematem „Gladiatorzy” o życiu lokalnej siłowni.

Co pokażesz na wystawie w Żaczku?

Nie chcę zdradzać, jakie zdjęcia zaprezentuję. Powiem, że składają się one na fotoreportaż społeczny. Wciąż nad nim pracuję. Nie wiem, czy kiedykolwiek uznam go za skończony. Oprócz tego chcę również pokazać kilka portretów.

ROZMAWIAŁA BEATA KOŁODZIEJ

Czerwcowy jubileusz Niepokornych

Międzynarodowe świętowanie

Bluesowa nuta z domieszką popu brytyjskiego songwritera, męski kwartet z gitarowym brzmieniem w tle oraz muzyka przenosząca w scenerię lat 60. Tę wybuchową muzyczną mieszkankę można było usłyszeć i zobaczyć 16 czerwca podczas 30. edycji Niepokornych w klubie Żaczek.

Koncert rozpoczął Alasdair Bo-uch, Brytyjczyk zakochany w Polsce i Krakowie. Mężczyzna w kapeluszu z gitarą przeniósł publiczność w sentymentalną krainę uczuć oraz intymny świat dwojga zakochanych. – Moje piosenki są bar-

dzo osobiste. Śpiewam o trudnych, nieudanych związkach, ale jestem szczęśliwym człowiekiem. To, co robię sprawia mi radość. Muzyka to moja dusza, pasja i życie – mówi Alasdair. Dźwięk gitary, teksty utworów i niesamowity głos za-

hipnotyzowały publiczność. Pasja i miłość do muzyki emanowały ze sceny.

Następnie nadszedł czas na zmianę klimatu i formację Bad Light District. To solowy projekt Michała Smolickiego (perkusisty krakowskiej grupy New York Crasnalas). Panowie zaproponowali publiczności muzyczną alternatywę: melancholijny dźwięk gitary przeplatający się z ostrzejszym basem i szybszym rytmem. Instrumentalne innowacje na wysokim poziomie w połączeniu z wokalem Michała Smolickiego zyskały aprobatę słuchaczy.

Później zrobiło się bardzo gorąco i tanecznie. Muzykę we wszyst-

kich barwach tęczy ukazała gwiazda wieczoru – Paula i Karol. Było melodyjnie i folkowo w hipisowskiej stylistyce. Dziecięca prostota i radość połączona z muzyczną dojrzałością i profesjonalizmem – to zafascynowało publiczność. Ten duet to wulkan energii, który zarażał entuzjazmem i pozytywną energią. Ich twórczość można określić jednym zdaniem – muzyczna impresja grana z nieokreśloną ekspresją.

Tak było na trzydziestej, jubileuszowej odstonie Niepokornych. Kolejne imprezy już w tym roku akademickim!

ANITA GORCZYCKA

Rozmowa z perkusistą Turnip Farm

Zrobiliśmy to przez sieć

Mocne gitarowe brzmienia i alternatywna nuta z domieszką amerykańskiej muzyki lat 90. Dodajmy do tego melodyjny wokół, a także niekonwencjonalność i przebojowość muzyków – i oto mamy charakterystykę kapeli Turnip Farm.

Zespół działa od sierpnia 2010 roku. Swoją debiutancką płytę „All The Tangled Girls” artyści nagrali dość nietypowo, bo przy rejestracji nie spotkali się ani razu w pełnym składzie. Męski kwartet zagra podczas listopadowych Niepokornych. O muzycznych realiach, wariacjach, inspiracjach opowiada perkusista Turnip Farm – Piotrek Brzeziński, wrocławski student, znany także z solowego projektu Peter J. Birch.

Jak doszło do powstania Waszej kapeli?

Zespół zaczął się kreować zimą 2010 roku, gdy z Marcinem Loksiem, naszym gitarzystą, wspólnie jamowaliśmy. Początkowo miało być spokojny band, ale Marcin zmienił aranżację utworów tak, że wersja akustyczna nabrała tempa

i mocy. Potem dołączył do nas basista Tomek Sztrekier, a na końcu wokalista i gitarzysta Kuba Ziotek. I tak powstało Turnip Farm.

Wasz kwartet zbiera sporo pozytywnych opinii, które pojawiają się nie tylko w gazetach, ale też na profesjonalnych portalach muzycznych. Jednak powiedz, jak można nagrać płytę w ogóle nie spotykając się?

W XXI wieku jest to możliwe. Główne ogniwo zespołu wytworzyło się w Wołowie, a Kuba na podstawie demo, które mu wysłaliśmy, dograł wokale. My je zaakceptowaliśmy, więc on nagrał je w Bydgoszczy, a my resztę w Opalenicy. Przyjechał potem do Wołowa. Wtedy zrobiliśmy dwie, trzy próby i zagramy kilka koncertów. Właśnie podczas prób



Granie na Niepokornych to dla nas spora gratka. Wielokrotnie uczestniczyliśmy w tym cyklu jako słuchacze, a teraz możemy zaprezentować swoją twórczość. Z pewnością pokażemy trochę inny rodzaj muzyki niż pozostali wykonawcy. To będzie mocne i głośne uderzenie – mówi Sebastian Kaszyca, perkusista kapeli (pierwszy z lewej)

pierwszy raz spotkaliśmy się w całym składzie.

Czy to prawda, że zamierzacie zawiesić Waszą działalność?

Puściliśmy taką plotkę, żeby zwiększyć zainteresowanie zespołem. Takimi prawami rządzi się show biznes (śmiech). A tak poważnie – zdradzę, że Turnip Farm będzie nadal grać.

Grałeś już podczas Niepokornych jako solista. Jak wspominaś ten koncert?

Kilkakrotnie miałem okazję grać w Krakowie, a w „Żączku” już trzykrotnie. Zawsze działa się coś fajnego i zawsze miło wspominać to miasto.

ROZMAWIAŁA ANITA GORCZYCA

Rozmowa ze Straight Jack Cat

Moc czterech żywiołów

Straight Jack Cat to zespół, który trudno zasufladkować do określonego typu muzyki, co jest ich niewątpliwym atutem. Tworzą nową jakość w swoim stylu. Swoje muzyczne ekspery-

menty zaprezentują 5 listopada podczas Niepokornych.

Muzyczne osobowości czterech żywiołów, tworzących Straight Jack Cat, połączyły się rok temu. Mimo, że panowie działają od niedaw-

na, to drzemiący w nich potencjał hipnotyzuje, a innowacyjne kompozycje zyskują uznanie wśród publiczności. Kapela dryfuje w obszarze różnych podgatunków rocka, np. garage, noise czy stoner, ale chłopaki lubią także eksperymentować. Więcej szczegółów o działalności zespołu zdradził nam perkusista SJC – Sebastian Kaszyca.

Jakbyś określił Waszą muzyczną twórczość?

Przekornie piszemy o sobie, że gramy zwarty kompozycyjnie „garage stoner funky punky freaky rock” inspirowany przez dinozaury tego gatunku. Ale takie wyjaśnienie to raczej strojenie sobie żartów z szufladkowania. My tworzymy muzykę dla własnej satysfakcji i przede wszystkim dla ludzi, którzy chcą nas słuchać. Nieważne, jak nazwiemy ten styl. Liczy się efekt końcowy – przepływ energii.

Jesteście nową formacją w muzycznym świecie. Czy gracie dużo koncertów?

Nasze przygody koncertowe rozpoczęły się niedawno. Bardzo długo nie wychodziliśmy z sali prób, a wszystko po to, żeby dopra-

cować materiał. Do tej pory zagramy cztery koncerty w Krakowie, ale w najbliższym czasie planujemy „podbijać” inne miasta i wyjść poza granice Małopolski.

Przed Wami występ na Niepokornych. Czy z jakichś powodów będzie to dla Was bardziej wyjątkowy koncert niż inne?

Nie ukrywam, że zagranie na Niepokornych to dla nas spora gratka. Wielokrotnie uczestniczyliśmy w tym cyklu jako słuchacze, a teraz możemy zaprezentować swoją twórczość. Nie mogę za wiele zdradzić, a właściwie nie chcę. Z pewnością pokażemy trochę inny rodzaj muzyki niż pozostali wykonawcy. To będzie mocne i głośne uderzenie.

Czym jest dla Ciebie muzyka?

Muzyka jest dla mnie nośnikiem, za pomocą którego mogę przekazywać swoje emocje innym ludziom, jest moją pasją i sposobem na życie, ale też aktualnym źródłem utrzymania. Kiedyś mówiłem żartobliwie, że muzyka jest moją dziewczyną i nadal myślę, że jest w tym ziarno prawdy.

ROZMAWIAŁA ANITA GORCZYCA



Zespół Turnip Farm ma ciekawą charakterystykę. Jeden z muzyków nie ma okularów, ani brody. Jeden nie ma okularów, ale ma brodę. Jeden z nich nie brody, ale ma okulary. Natomiast jeden ma i okulary i brodę. Właśnie ten ostatni rozmawia z dziennikarką „WUJ-a”.

WYDANIE JUBILEUSZOWE



*20 lat Fundacji Studentów
i Absolwentów UJ „Bratniak”*



Komitet Honorowy obchodów 20-lecia działalności Fundacji „Bratniak”

JM Rektor UJ Prof. dr hab. Karol Musioł
Prof. dr hab. Andrzej Białas, Prezes Polskiej Akademii Umiejętności
Pan Kazimierz Barczyk, Przewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego
Prof. dr hab. Andrzej Chwalba, Przewodniczący Rady Fundacji „Bratniak”,
Prorektor UJ. ds. dydaktyki w latach 1999–2005
Prof. dr hab. Zbigniew Cwiakalski, Katedra Prawa Karnego UJ
Prof. dr hab. Armen Edigarian, Dziekan Wydziału Matematyki i Informatyki UJ
Pani Zofia Gołubiew, Dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie
Prof. dr hab. Stanisław Grodziski, Prorektor UJ w latach 1987–1990
Prof. dr hab. Aleksander Koj, Rektor UJ w latach 1987–1990, 1993–1999
Prof. dr hab. Jacek Majchrowski, Prezydent Miasta Krakowa
Prof. dr hab. Tadeusz Marek, Prorektor ds. studenckich w latach 1993–1999
Pan Michał Niezabitowski, Dyrektor Muzeum Historycznego Miasta Krakowa
Prof. dr hab. Jacek Popiel, Dziekan Wydziału Polonistyki UJ
Prof. dr hab. Jacek Purchla, Dyrektor Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie
Prof. dr hab. Maciej Salamon, Przewodniczący Rady Fundacji w latach 1995–1998, 2004–2008
Pan Marek Sowa, Marszałek Województwa Małopolskiego
Prof. dr hab. Lucjan Suchanek, Prorektor UJ ds. studenckich w latach 1990–1993, Rektor Państwowej Wyższej Szkoły w Oświęcimiu
Prof. dr hab. Piotr Tworzewski, Prorektor UJ ds. rozwoju
Prof. dr hab. Stanisław Waltoś, Dyrektor Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego
Prof. dr hab. Jerzy Wyrozumski, Prorektor UJ w latach 1987–1990, Sekretarz Generalny Polskiej Akademii Umiejętności
Prof. dr hab. K. Zamorski, Kierownik Zakładu Dziejów Historiografii i Metodologii Historii Instytutu Historii UJ
Prof. dr hab. Franciszek Ziejka, Rektor UJ w latach 1999–2002, 2002–2005



Małopolska



WWW.KRAKOW.PL

Szanowni Państwo!
Członkowie Zarządu FSia UJ „Bratniak”

Điękując za zaproszenie z przykrością informuję, że nie będę mógł wziąć osobiście udziału w obchodach 20-lecia Fundacji Studentów i Absolwentów Uniwersytetu Jagiellońskiego „Bratniak”. Jednak duszą i sercem jestem z Państwem.

Mam w pamięci te chwile, kiedy wcielano w życie ideę powołania Bratniaka”. Były to czasy, gdy w Polsce wiele się zmieniło i przywracano do życia instytucje, jakich wcześniejszy system nie akceptował. Jako ówczesnego prorektora UJ ds. studenckich inicjatywa powołania „Bratniaka” bardzo mnie ucieszyła. Przede wszystkim widziałem, że organizatorzy są pełni energii i zapału. Nie byli to działacze dawnego typu, marzący wyłącznie o łatwej karierze. Ich zaangażowanie było autentyczne. Z pewnością dlatego, że idea, jaką chcieli wcielić w życie jest piękna moralnie i już sama nazwa znakomicie to oddaje. Nazwa „Bratniak” wywodzi się od słowa brat. A brat to ktoś bliski, kto pomoże i wesprze, zawsze można na niego liczyć. Braterstwo dodaje sił, tworzy wspólnotę. A uczelnia to zawsze wspólnota i braterstwo ją poszerza, pogłębia, ubogaca.

W tamtych dniach nie zastanawiałem się nad tym, czy i jak długo Fundacja przetrwa. A dziś obchodzi ona 20-lecie. To dowód, że idee małe, dobre i piękne mogą być długo żywotne, jeśli je rozwijać i pielęgnować. I tak się stało w przypadku „Bratniaka”. Chwała więc tym, którzy nie szczędząc sił fundację prowadzili i prowadzą nadal. I wierzę, że po nich przyjdą inni, którzy włączą się w dzieło „Bratniaka” – bo są to działania szlachetne i dające satysfakcję.

Życzę, by święto „Bratniaka” było udane, a sama Fundacja przynosiła korzyści i była chlubą Uniwersytetu Jagiellońskiego, który jest naszą dumą.

Lucjan Suchanek

KP-03.0054.435.2011

Pan
prof. dr hab. Andrzej Chwalba
Przewodniczący
Rady Fundacji Studentów i Absolwentów
Uniwersytetu Jagiellońskiego „BRATNIAK”

Witam Państwa i serdecznie witam!

Odpowiadając na prośbę Pana Profesora, uprzejmie informuję, iż z przyjemnością przyjmuję zaproszenie do Komitetu Honorowego obchodów 20-lecia działalności Fundacji „BRATNIAK”.

Z życzliwością przyjąłem informację o tym szczególnym jubileuszu. Dwadzieścia lat pracy na rzecz krakowskich studentów i absolwentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, pełne poświęcenia zaangażowanie w pomoc dla realizacji ambicji i pragnień tych młodych ludzi to powód do prawdziwej satysfakcji i dumy. Wierzę, że jubileuszowe wydarzenia upłyną zgodnie z oczekiwaniami, w pogodnej atmosferze i przyniosą wszystkim uczestnikom wiele pozytywnych wrażeń.

Na ręce Pana Profesora składam serdeczne życzenia pomyślności dla wszystkich osób zaangażowanych w przygotowania do obchodów.

Kraków, wrzesień 2011 r.

BRATNIAK, PLAC WIELKIEGO ŚWIĘTEGO 84



PRZEWODNICZĄCY SEJMIKU
WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO

Kraków, dnia 7 września 2011 r.

KS.I.1.004.34.2011

Pan
Prof. dr hab. Andrzej Chwalba
Przewodniczący Rady Fundacji
Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak”

Szanowny Panie Profesorze,

Bardzo dziękuję za zaproszenie do udziału w Komitecie Honorowym obchodów 20-lecia działalności Fundacji „Bratniak”. Jest to dla mnie zaszczyt włączyć się w to wydarzenie, w związku z czym zaproszenie przyjmuję.

Fundacja „Bratniak”, której celem jest poprawa oraz wspieranie warunków socjalno-bytowych środowiska akademickiego, odgrywa ważną rolę w życiu społecznym Krakowa i Małopolski.

Licząc na sukces 20-lecia obchodów działalności fundacji i mam nadzieję, że wspólnym wysiłkiem otworzymy ścieżkę do kolejnych owocnych przedsięwzięć służących krakowskiemu środowisku studencko-akademickiemu.

Z poważaniem

Kazimierz Barczyk

Kazimierz Barczyk



URZĄD MARSZAŁKOWSKI
WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO

Kraków, 31 sierpnia 2011 r.
KZ.I.004.455.2011

Szanowny Pan
Prof. dr hab. Andrzej Chwalba
Przewodniczący
Rady Fundacji Studentów i Absolwentów
Uniwersytetu Jagiellońskiego „Bratniak”

Witam Państwa i serdecznie witam!

Z przyjemnością informuję o udziale Pana Marka Sowy, Marszałka Województwa Małopolskiego w Komitecie Honorowym obchodów 20-lecia działalności Fundacji „Bratniak”.

W opinii Pana Marszałka, cel Państwa inicjatywy w pełni zasługuje na uznanie i wyróżnienie władz Województwa Małopolskiego. Pomyślowałam i organizatorom życzyć powodzenia w realizacji wszystkich celów statutowych Fundacji oraz zaplanowanych działań związanych z przygotowaniem i przeprowadzeniem inicjatywy. Proszę również przyjąć życzenia dalszej wytrwałości oraz satysfakcji z pracy na rzecz środowiska akademickiego. Jestem przekonana, że obchody jubileuszowe okażą się sukcesem organizacyjnym, gromadząc licznie zaproszonych gości i wszystkich zainteresowanych tym szczególnym wydarzeniem.

Uprzejmie przypominam o zamieszczeniu w przygotowywanych materiałach (zaproponowanych, folderach informacyjnych, ulotkach, plakatach itp.):

1. informacji o udziale Pana Marka Sowy - Marszałka Województwa Małopolskiego w Komitecie Honorowym,
2. nowego logotypu Województwa, dostępnego na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego www.malopolskie.pl
Bardzo proszę przed terminem rozpoczęcia zaplanowanej przez Państwa inicjatywy o przesłanie wersji elektronicznej ww. materiałów do akceptacji na adres: patronaty@malopolska.mw.gov.pl.

z poważaniem

p.o. Dyrektora
Kancelarii Zarządu
Marszałek
Magdalena Kopycińska

Kraków, 5 września 2011 r.
PR-065/7/11

Szanowny Pan
Prof. dr hab. Andrzej Chwalba
Przewodniczący Rady Fundacji
Studentów i Absolwentów
Uniwersytetu Jagiellońskiego „Bratniak”
30-067 Kraków
ul. Piastowska 47

Szan. Panie Prof!

Bardzo dziękuję za zaproszenie do udziału w Komitecie Honorowym obchodów 20-lecia działalności Fundacji „Bratniak”, która chlubnie wpisała się w życie społeczności akademickiej Jagiellońskiej wstępując, świadcząc pomoc w zakresie dydaktycznym, naukowym, socjalnym swoim studentom i absolwentom, znacząco przyczyniając się do spełnienia ich planów i ambicji.

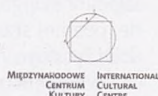
Jako historyk, krakowianin i absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego czuję się ogromnie zaszczycony tym zaproszeniem i deklaruję z mojej strony pełne zaangażowanie i wsparcie potrzebne w działaniach Komitetu Honorowego.

Proszę również o przyjęcie serdecznych gratulacji i słów głębokiego uznania z okazji jubileuszu 20-lecia działalności Fundacji „Bratniak” dla dobra społeczności krakowskiej Alma Mater.

Ponastępuję z uczuciami najgłębszego szacunku, życząc Fundacji dalszych sukcesów w prowadzeniu tej szlachetnej i cennej działalności, życzę również wiele satysfakcji, płynącej z realizacji nowych wyzwań, licząc również na owocną współpracę z naszym Muzeum podczas realizacji jubileuszowych projektów.

Prof. dr hab. Andrzej Chwalba
DYREKTOR
Muzeum Historycznego Miasta
Krakowa
mgr Michał Mrozowski

Pałac Królewski - Działalność Naukowa, Rynek Główny 18, 31-011 Kraków, Działalność: tel. 12 419 23 42, fax 12 422 32 44, biuro@muzeum.krakow.pl, www.muzeum.krakow.pl
Kontakt: tel. 12 419 23 42, fax 12 422 32 44, biuro@muzeum.krakow.pl, Działalność: tel. 12 419 23 42, fax 12 422 32 44, biuro@muzeum.krakow.pl
oddziały: Agnieszka Pałucha, Barbara Marysińska, Czesław, Dariusz Kozłowski, Dariusz Ziemniakowski, Dariusz Szymański, Dariusz Szymański



Kraków, 13 IX 2011

Szanowny Pan
prof. dr hab. Andrzej Chwalba
Przewodniczący
Rady Fundacji Studentów i Absolwentów Uniwersytetu
Jagiellońskiego
„BRATNIAK”

Wielce Szan. Panie Prof.,

Serdecznie dziękuję za zaproszenie do Komitetu Honorowego obchodów dwudziestolecia działalności Fundacji „Bratniak”.

Uczestnictwo w gremium mającym służyć inicjatywom o tak szlachetnych tradycjach jest dla mnie zaszczytem, którego podejmuję się z radością.

Z ogromnym szacunkiem

Prof. dr hab. Andrzej Chwalba

Rynek Główny 25
31-008 Kraków, Poczta 4000
Tel. +48 12 42 42 811
Fax +48 12 42 42 811

DYREKTOR
MUZEUM NARODOWEGO
W KRAKOWIE
Zofia Gólska

Kraków, 1 września 2011

Szanowny Pan
Prof. dr hab. Andrzej Chwalba
Przewodniczący
Rady Fundacji Studentów i Absolwentów
Uniwersytetu Jagiellońskiego „Bratniak”

Szanowny Panie Profesorze,

Serdecznie dziękuję za propozycję członkostwa w Komitecie Honorowym obchodów 20-lecia działalności Fundacji „Bratniak”. Zaproszenie to przyjmuję z wielką radością i będę zaszczyconą udziałem w świętowaniu tej rocznicy.

Życzę Panu Profesorowi, a także członkom Rady i Zarządu Fundacji powodzenia w przygotowaniu jubileuszu i pragnę zapewnić o swojej gotowości do współpracy.

Łączę wyrazy szacunku

Zofia Gólska

20 lat Fundacji Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak”

BRATNIAK

FUNDACJA STUDENTÓW I ABSOLWENTÓW UJ



Szanowni Państwo,

Rok 2011 jest rokiem jubileuszu 20-lecia powstania Fundacji „Bratniak”. Została ona powołana do życia aktem notarialnym 20 lat temu przez kilku fundatorów: tj. Uniwersytet Jagielloński reprezentowany przez prof. dr hab. Lucjana Suchankę, oraz pięciu studentów reprezentujących środowisko studenckie Uniwersytetu. Jej powstanie było odpowiedzią na potrzebę zmian, których oczekiwali studenci w szeroko pojętym zakresie socjalno-bytowym i kulturalnym.

Z roku na rok Fundacja „Bratniak” zgodnie z celami wyznaczonymi w statucie przez Fundatorów rozszerzała swoją działalność, poszukując nowych i coraz to lepszych form pomocy studentom. Poprzez swoją działalność gospodarczą pozyskuje środki finansowe na realizowanie różnorodnych celów statutowych. Przez dwadzieścia lat, które upłynęło od jej powstania, udzieliła nieocenionej pomocy oferując wsparcie finansowe przy realizacji projektów naukowych, takich jak konferencje, badania, kwerendy, udział w konferencjach, szkoleniach czy praktykach.

Jednym z najważniejszych celów Fundacji jest dążenie do poprawy warunków socjalno-bytowych w domach studenckich UJ. Okres tych minionych 20 lat jest okresem ogromnych zmian, które zostały dokonane dzięki ciągłym remontom w akademikach, zakupowi z wypracowanych środków wyposażenia, mebli, oddania studentom do użytku sal komputerowych, lektoriów, remontów klubów i stołówek studenckich etc. Fundacja nie rezygnuje również ze wspierania kultury studenckiej organizując koncerty, przeglądy studenckich teatrów, coroczne Juwenalia Krakowskie. Z drugiej strony dofinansowuje także inicjatywy studentów występujących o pomoc w tym zakresie. Patrząc na ogrom podejmowanych działań w zakresie inicjowania i wspierania kultury studenckiej należy powiedzieć, że zasługi Fundacji na tym polu są nieocenione.

Wspiera również przedsięwzięcia mające na celu integrację środowiska akademickiego. Wspólnie z Samorządem Studentów UJ i innych uczelni jest głównym organizatorem Campusu Akademickiego dla studentów pierwszego roku w wymiarze ogólnokrajowym.

Studenci mogą liczyć także na pomoc przy znajdowaniu pracy czy mieszkania poprzez nieodpłatne usługi Biura Pośrednictwa Pracy i Kwater, które powołała do życia wychodząc naprzeciw rosnącym potrzebom w tym zakresie.

Wśród studentów naszej Uczelni są niestety tacy, których sytuacja materialna nie jest wystarczająca albo nagle dochodzi do jej losowego pogorszenia. W takich sytuacjach Fundacja „Bratniak” zgodnie z regulaminami zatwierdzonymi przez Radę Fundacji, oferuje pomoc i, jak pokazuje rzeczywistość, nie jest to marginalna gałąź działalności. Fundacja jest także wydawcą czasopisma WUJ, które oto teraz trzymacie Państwo w dłoni.

Trudno wymienić tutaj wszystkie dokonania i trudno zaprzeczyć, że istnienie Fundacji i rezultaty jej działalności są swoistym fenomenem na skalę całego kraju. Bezsprzeczne jest fakt, że Fundacja „Bratniak” wpisała się bardzo ściśle w pejzaż Uniwersytetu Jagiellońskiego i stała się jego wielką dumą i sukcesem. Nie ulega wątpliwości, iż jej obecność ułatwia i ubogaca życie braci studenckiej i będzie coraz bardziej studentom potrzebna.

Jak wieloletni członek Rady Fundacji, biorący udział w jej życiu i obserwujący ciągły jej rozwój, życzę takiego samego zapału i niezłomnego ducha jak 20 lat temu, i nowych, wspaniałych pomysłów w celu wzbogacania i pomocy środowisku akademickiemu naszej Alma Mater.

Prof. dr hab. Andrzej Chwalba
Przewodniczący Rady Fundacji

„Nowa Bratnia Pomoc”

– 20 lat działalności Fundacji „Bratniak”

PIOTR BOROWIEC

POWSTANIE FUNDACJI

Powstanie Fundacji Samorządu Studentów UJ „Bratniak” 28 stycznia 1991 roku było wynikiem zmian demokratycznych i gospodarczych, jakie zaszły w Polsce po 1989 roku. Był to powrót do chlubnej idei samorządności studenckiej, nawiązującej bezpośrednio do działającego w XIX wieku studenckiego stowarzyszenia Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Było także „twórczym krokiem” w kierunku rozwiązania „problemu” z zagospodarowaniem mienia niedydaktycznego uczelni, które przez cały okres PRL-u nie wzbudzało wielkiego zainteresowania, w kontekście dbałości o nie i racjonalnego nim zarządzania. Powstanie Fundacji wpisywało się ponadto w wiarę młodości UJ, potwierdzaną przez wieki, że wspólną pracą można zmieniać świat, w tym swoje otoczenie. W preambule Statutu „Bratniaka” zapisano: „fundatorzy stoją na stanowisku, że niezbędna jest pomoc studentom i absolwentom naszej Uczelni w zakresie dydaktycznym, naukowym oraz socjalnym” oraz że należy podjąć „wysiłek dla zapewnienia egzystencji studentom i absolwentom UJ”.

Twórcami Fundacji byli członkowie odradzającego się Samorządu Studentów (Janusz Boś, Jerzy Roś, Witold Ryś, Edward Rysiewicz, Grzegorz Wątroba) oraz władze UJ. Szczególnie zasługi dla powstania Fundacji wnieśli profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy przyczynili się do wytworzenia przyjaznego klimatu oraz pomogli przebrnąć przez wiele problemów organizacyjnych, świadomościowych czy prawnych. Szczególną rolę odegrali profesorowie: Aleksander Koj, Lucjan Suchanek, Stanisław Grodziski, Franciszek Ziejka, Maciej Salamon, Andrzej Białas, Stanisław Hodorowicz, Stanisław Waltoś, Andrzej Pelczar, Włodzimierz Maciąg. Nieoceniony wkład w przygotowanie dokumentów prawnych i organizacyjnych wniósł prof. dr hab. Sylwester Wójcik. Na

fundusz założycielski Fundacji zostały się wkłady finansowe wniesione przez studentów: Janusza Bosia, Jerzego Rosia, Witolda Rysia, Edwarda Rysiewicza, Grzegorza Wątrobę (w wysokości po 2 mln złotych) oraz Uniwersytet Jagielloński reprezentowany przez Prorektora UJ prof. dr hab. Lucjana Suchankę, w wysokości 5 mln złotych. Łącznie fundusz założycielski wynosił 15 mln złotych (po denominacji 1.500,00 złotych).

Pierwszy Zarząd Fundacji, powołany na trzyletnią kadencję 1992–1995, pracował w składzie: Prezes – Grzegorz Wątroba (po zmianie nazwiska Grzegorz Sz. Murzański), Vice-prezesi – Janusz Boś, Edward Rysiewicz, członkowie Zarządu – Witold Ryś, Jerzy Roś, Grzegorz Sz. Murzański kierował Fundacją przez cały dotychczasowy okres jej istnienia. W skład Zarządu obecnej kadencji 2008–2013, oprócz G. Sz. Murzańskiego wchodzi jeszcze wiceprezysi: Edyta Pogwizd i Witold Ryś. Pierwszym przewodniczącym Rady Fundacji był prof. dr hab. Andrzej Pelczar. Obecnym przewodniczącym Rady jest prof. dr hab. Andrzej Chwalba.

Fundacja, będąc związana z Samorządem Studentów UJ, postawiła sobie szereg ambitnych celów dotyczących poprawy warunków życia i studiowania zbiorowości studentów UJ. Koncentrowały się one wokół pięciu podstawowych dziedzin działalności. Pierwszym było prowadzenie przekazywanych przez UJ domów studenckich, zapewnienie odpowiednich warunków mieszkaniowych i kwaterywanie w nich studentów kierowanych przez UJ. Drugim – szeroko rozumiana pomoc materialna i finansowa studentom (stypendia i zapomogi) oraz Uniwersytetowi Jagiellońskiemu (pomoc naukowe, książki i skrypty). Kolejnym było prowadzenie działalności kulturalno-rozrywkowej wśród studentów oraz poprawianie ich sprawności fizycznej. Czwartym – organizowanie pomocy w znalezieniu pracy absolwentom, poprzez prowadzenie biura pośrednictwa pracy. Ostatnim było wspieranie finansowe działalności prowadzonej przez Samorząd Studentów UJ.

Wymienione cele nowej organizacji w większości pokrywały się z zakresem i celami działalności Samorządu. Fundacja miała jednak częściowo iść dalej, poprzez zagospodarowywanie tych sfer działalności, które były niedostępne dla Samorządu ze względu na brak osobowości prawnej.

PIERWSZY OKRES DZIAŁALNOŚCI: LATA 1991–2003

Fundacja rozpoczęła działalność w momencie przekazania jej w zarządzanie w 1992 roku dwóch pierwszych domów studenckich: DS. „Piast” i DS. „Żaczek”. Faktyczne przekazanie akademików nastąpiło na podstawie specjalnych umów pomiędzy UJ i Zarządem Fundacji, podpisanych w dniu 16 kwietnia 1992 roku. Realizacja wymienionych celów statutowych nie byłaby możliwa bez majątku UJ, przekazanego Fundacji w zarządzanie. Stanowił on podstawę do uzyskiwania środków finansowych i rzeczowych, poprzez rozwój działalności gospodarczej. W umowach zapisano ponadto, że remonty bieżące akademików znajdowały się w gestii Fundacji „Bratniak”, z kolei remonty kapitalne w dalszym ciągu miał wykonywać Uniwersytet Jagielloński, ze środków z Funduszu Pomocy Materialnej UJ. Przekazane akademiki, zgodnie z zapisami Statutu „Bratniaka”, otrzymały status wyodrębnionych Zakładów, co oznaczało prowadzenie oddzielnej księgowości i działalności, na zasadach wewnętrznego rozrachunku. Nowo utworzonymi Zakładami zarządzali studenci UJ, którzy byli kierownikami zakładu pracy w rozumieniu prawa pracy. Pierwszym kierownikiem DS. „Żaczek” został Edward Rysiewicz (1992–1996). Następnie funkcję tę sprawowali: Janusz Boś (1996–1998), Piotr Kowalski (1998), Joanna Kijanka (1998–2003). Z kolei, pierwszym kierownikiem DS. „Piast” został Grzegorz Sz. Murzański (1992–1995). Kolejnymi byli: Piotr Wierczak (1995–1998), Renata Niewiarowska (1998–2003).

W pierwszych dwóch latach istnienia Fundacja „Bratniak” była nastawiona na stabilizowanie

własnej działalności oraz poprawę standardu mieszkania w domach studenckich. W miarę upływu czasu podejmowała kroki w kierunku rozszerzania swojej działalności i rozbudowywania struktury. W 1993 roku Zarząd Fundacji „Bratniak”, szczególnie jego Prezes Grzegorz Sz. Murzański, prowadził intensywne działania w celu przejęcia DS. „Nawojka”. Stanowisko Uniwersytetu Jagiellońskiego, najpierw niechętnie, później stawiało się coraz bardziej życzliwe, na zmianę stanowiska wpłynęła poprawa warunków mieszkaniowych w domach prowadzonych przez Fundację. Poprawa była szczególnie zauważona przez studentów mieszkających, w tych dwóch akademikach. Stąd też zdecydowanymi zwolennikami przekazania nowych domów studenckich Fundacji byli przedstawiciele Samorządu Studentów i Rady Mieszkańców.

Ostatecznie Uniwersytet Jagielloński zdecydował się na przekazanie Fundacji, z dniem 1 października 1994 roku, dwóch domów studenckich: DS. „Bydgoska 19” i DS. „Nawojka”. Poza budynkiem A, przy ulicy Bydgoskiej 19, który został wcześniej wyremontowany, przekazane akademiki znajdowały się w tragicznym stanie technicznym oraz posiadały „wiekowe wyposażenie”, co było wynikiem wieloletniego niedofinansowania. Domy studenckie zostały przekazane wraz z pełną obsadą pracowniczą. Przejęte domy studenckie stworzyły kolejne dwa Zakłady Fundacji, działające na takich samych zasadach jak dwa pierwsze. Pierwszym kierownikiem DS. „Bydgoska 19” został Witold Ryś (1994–2003), kolejnym Barbara Dombrowska (2003). W DS. „Nawojka” kierownikiem był Piotr Borowiec (1994–2002), następnym Teresa Krauze (2002–2003).

Przejęcie dwóch nowych domów studenckich doprowadziło do zmian w strukturze Fundacji. W 1996 roku zmieniono strukturę Zarządu Fundacji i innych organów. Zarząd został ograniczony do trzech osób. Osoby w nim pracujące, z tytułu pracy w Zarządzie zaczęły otrzymywać wynagrodzenie, wcześniej Zarząd pracował spo-

tecnie. Ograniczono możliwość łączenia stanowisk: członka Zarządu i kierownika Domu Studenckiego. Począwszy od 27 maja 1997 roku Fundacja przybrała także nową nazwę. Dotychczasowa nazwa Fundacja Samorządu Studentów UJ „Bratniak” została zmieniona na Fundacja Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak”.

Fundacja w pierwszym okresie działalności 1991–2003 dążyła do wypracowania jak najlepszej własnej formy zarządzania domami studenckimi i całą Fundacją, która przynosiłaby korzyść studentom, m. in.: poprzez obniżanie kosztów opłat za miejsce studenckie. Drugim aspektem działalności było systematyczne polepszanie warunków mieszkalnych, czyli zahamowanie postępującej przez wcześniejsze lata dewastacji pomieszczeń mieszkalnych i socjalnych w akademikach.

Obniżano koszty mediów, przeprowadzono racjonalizację struktury centralnego ogrzewania w poszczególnych domach studenckich, zamontowano urządzenia wodoszczędne, zlikwidowano kotłownię węglową. Dzięki współpracy z UJ i Samorządem Studentów UJ, oprócz remontów bieżących Fundacja przeprowadziła na terenie poszczególnych Zakładów inne inwestycje, np.: zainstalowała wewnętrzne sieci komputerowe, sieci telewizji kablowych, zakupiono nowoczesne centrale telefoniczne lub przeprowadzono modernizację starych, stworzono pracownie komputerowe, pomieszczenia lektorium, bawialnie dla dzieci, sale imprezowe i telewizyjne. Wprowadzono dokładne rozliczenie zużycia mediów przez wszystkie podmioty prowadzące działalność na terenie domów studenckich, np.: stołówki, bary czy kluby studenckie. Zracjonalizowano przebywanie na terenie domów studenckich tzw. waletów, obciążając ich częściową odpłatnością za zużycie mediów, na terenie domu studenckiego.

Zwiększone dochody z prowadzonej w ten sposób działalności przeznaczane były na poprawę warunków mieszkaniowych studentów w akademikach. Fundacja, przejmując w zarząd akademiki, rozpoczęła przygotowania do prowadzenia działalności hotelowej. W poszczególnych akademikach niewykorzystane do tej pory pomieszczenia zostały w tym celu gruntownie wyremontowane. Jednocześnie w okresie wakacji w miesiącach lipiec–wrzesień opuszczone przez studentów pokoje przystosowywano do wymogów hotelowych. Podjęto inne działania polegające na zwiększe-

niu dochodów własnych poprzez wygospodarowanie nowych pomieszczeń przeznaczonych następnie na działalność komercyjną, a realizujących głównie usługi dla studentów. Były to: sklepiki, punkty kserograficzne, kioski z prasą, punkty gastronomiczne, punkty pocztowe, zakłady fryzjerskie itd.

Wraz ze wzrastającymi dochodami z prowadzonej działalności gospodarczej dochodziło do pełniejszego realizowania innych celów statutowych. Rozszerzono pomoc studentom i absolwentom UJ, szczególnie w znalezieniu zatrudnienia. Prowadzono organizację bezpłatnych warsztatów i kursów podnoszących kwalifikacje zawodowe. Od 1997 roku oficjalnie rozpoczęło działalność Biuro Pośrednictwa Pracy pomagające studentom i absolwentom wyższych uczelni znaleźć pracę. Fundacja „Bratniak” od początku swojego istnienia w mieszczących się w jej akademikach klubach studenckich prowadziła działalność kulturalno-rozrywkową. Od 1992 roku Fundacja finansowała i wydawała, istniejące nieprzerwanie od 1990 roku, pismo studentów UJ „WUJ” (Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego).

DRUGI ETAP DZIAŁALNOŚCI: LATA 2004–2011

Przekonanie, że Fundacja może lepiej i sprawniej zarządzać mieniem UJ oraz realizować coraz skuteczniej cele pomocowo-kulturalne dla studentów i absolwentów UJ, doprowadziło do kolejnych zmian w strukturze „Bratniaka”. Wpisywały się one w zrealizowaną od początku istnienia strategię racjonalizacji zatrudnienia, a tym samym obniżania kosztów prowadzonej działalności. Nowa struktura Fundacji została wprowadzona uchwałą Rady Fundacji z dnia 12 czerwca 2003 roku, a obowiązywała od dnia 1 stycznia 2004 roku. Jednak w pierwszym okresie reorganizacji doprowadziła do zwiększenia kosztów wynikających z dokonywania zmian personalnych i sposobu zarządzania. Później zarządzanie jedną dużą firmą pozwoliło na oszczędności, np.: w wyniku negocjacji warunków i podpisania korzystniejszych finansowo umów z usługodawcami Fundacji.

Zmiany strukturalne polegały na wprowadzeniu większej centralizacji w zarządzaniu „Bratniakiem”. Zwiększono uprawnienia Zarządu, zlikwidowano dotychczasową formę organizacyjną poprzez połączenie samobilansujących się Zakładów w jednostkę organizacyjną – Fundację. Zlikwidowano funkcje Kierowników Zakładów,

a w zamian wprowadzono stanowisko specjalisty ds. prowadzenia domów studenckich. W praktyce osoby pełniące nowe funkcje zajmowały się jedynie bieżącym administrowaniem domami studenckimi. Jednocześnie poszczególne formy prowadzonej działalności, związane z prowadzeniem domów studenckich czy pozostałej działalności statutowej otrzymały nadzór ze strony poszczególnych wiceprezesów Zarządu. Zarząd przejął całkowitą odpowiedzialność za zarządzanie Fundacją.

W analizowanym okresie Fundacja realizowała w dalszym ciągu cele statutowe. Kontynuowała poprawę warunków bytowych w domach studenckich poprzez wykonywanie remontów generalnych przy współudziale finansowym UJ (z Funduszu Pomocy Materialnej) oraz remontów i inwestycji finansowanych ze środków własnych, wypracowanych w ramach działalności gospodarczej. Kolejnym rozwijającym się fragmentem działalności Fundacji stała się z biegiem czasu pomoc studentom znajdującym się w ciężkiej sytuacji materialnej, w postaci udzielanych stypendiów, zapomóg i dofinansowań. Po 2004 roku na tę działalność przeznaczono coraz większe środki finansowe. Ponadto zwiększono dofinansowanie **inicjatyw mających na celu podnoszenie umiejętności, kwalifikacji i wiedzy studentów**. Prowadzono finansowe wspieranie **i wydawanie magazynów kulturalnych, informacyjnych i naukowych**. Wspierano kulturę studencką, **dofinansowano i pomagano w organizowaniu inicjatyw naukowych** (współpracowano z kołami naukowymi, finansowano wyprawy naukowe, dofinansowywano badania naukowe, pomagano w wydawaniu publikacji naukowych).

Fundacja corocznie pokrywała część kosztów zamieszkania w Domu Studenckim „Piast” stypendystów Fundacji Królowej Jadwigi. Jednocześnie w latach 2004–2011 „Bratniak” wspierał finansowo Fundusz im. Jana Kochanowskiego. Obok dotacji na cele naukowe Fundacja wspierała także studentów, doktorantów i absolwentów znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej, zdrowotnej oraz losowej. Taka pomoc udzielana była przez cały okres istnienia Fundacji, poprzez przyznawanie bezwrotnych zapomóg pieniężnych lub obniżanie opłat za miejsce w domach studenckich.

Wymienione działania przeprowadzone w latach 1991–2011, szczególnie rozszerzenie działalności gospodarczej, wywoływa-

ły często zdumienie i niezrozumienie u osób przyzwyczajonych do „starego” sposobu gospodarowania bazą studencką. Przekazywanie w zarządzanie majątku uniwersyteckiego wywoływało w pierwszych latach różnego rodzaju krytyczne opinie. Pojawiały się czasami zarzuty o niewystarczającą działalność statutową. Trudno się zresztą dziwić, że pojawiały się takie wypowiedzi, bowiem Fundacja rozpoczynała swoją działalność z zamiarem pokazania, iż można lepiej i sprawniej gospodarować majątkiem społecznym studentów UJ. Z tego też powodu na początku pojawiło się negatywne nastawienie do Fundacji części administracji średniego stopnia UJ, zajmującej się administrowaniem innych domów studenckich. Administracja ta, mająca problemy ze zwiększeniem dochodów w swoich akademikach (wynikały one często z istnienia scentralizowanego systemu decyzyjnego na UJ), obawiała się przekazania ich Fundacji.

Najbardziej kontrowersyjnymi elementami działalności, które wywoływały często zastrzeżenia i spory, były kwestie ustalania cen za miejsce w akademiku. Najwięcej zastrzeżeń budziły składane przez Fundację propozycje podwyżek opłat za miejsce w domach akademickich. W praktyce decyzja o nowej odpłatności była zawsze podejmowana przez Rektora UJ, na podstawie kosztów przedstawionych przez „Bratniaka” opartych na realnie wyliczonym koszcie utrzymania jednego miejsca studenckiego.

Przez dwadzieścia lat działalność Fundacji była poddawana wielokrotnym kontrolom. Pierwszym, naturalnym kontrolerem Fundacji „Bratniak” byli i są w dalszym ciągu studenci skupieni w Samorządzie, którzy Fundację uznawali zawsze za organ powołany do pomocy w prowadzonej przez nich działalności. Kolejną naturalną zbiorowością kontrolującą działalność Fundacji byli studenci mieszkający w akademikach i skupieni w Radach Mieszkańców. Szczególnie w pierwszych latach działalności Fundacja była przedmiotem kontroli ze strony wielu instytucji: jednostek wewnętrznej kontroli na UJ, Urzędu Skarbowego, Najwyższej Izby Kontroli czy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Działalność Fundacji nadzorowana i kontrolowana była i jest przez organy statutowe: Radę Fundacji oraz Komisję Rewizyjną, które poślikują się przy ocenie działalności badaniami niezależnych, zewnętrznych firm audytorskich.

KULTURA STUDENCKA z odpowiednim wsparciem

Co określa kulturę studencką? W gąszczu wielu definicji rysuje się jeden wspólny element: różnorodność treści i form. Ja dodałbym, że kultura studencka jest zjawiskiem, które potrzebuje także różnorodnego wsparcia. I na taką właśnie pomoc, dzięki Fundacji „Bratniak”, już od dwudziestu lat mogą liczyć studenckie inicjatywy kulturalne ogniskujące się przy Uniwersytecie Jagiellońskim.

BARTŁOMIEJ BIGA

Niezwykle istotną część działalności Fundacji w tym zakresie stanowią projekty realizowane wspólnie z Komisją Kultury Samorządu Studentów UJ. Przez wiele lat miały przyjemność w niej działać i dało mi to szansę zaobserwowania, na jak duże wsparcie ze strony Fundacji mogły liczyć Komisje Kultury kolejnych kadencji.

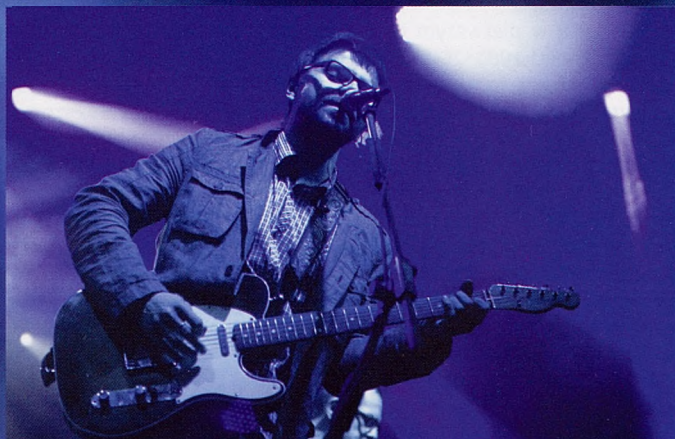
Dzięki niemu studenci od wielu lat mają możliwość uczestniczenia w cyklicznych wydarzeniach kulturalnych, które stoją na wysokim poziomie artystycznym i organizacyjnym, a twórcza strona studenckich dusz ma przez to możliwość czerpania inspiracji od uznanych już artystów, jak i zaprezentowania własnych wizji przed większą publicznością. Wydarzeniom tym bowiem przyświeca idea przeplatania występów gwiazd z dobrze rokującymi, choć jeszcze mało znanymi, projektami studenckimi. Za-

lety takiej strategii są niewątpliwie – gwiazdy zapewniają frekwencję, a młodzi artyści mogą stanąć przed szeroką publiką. Fakt dzielenia sceny z twórcami z „artystycznej ekstraklasy” jest dla nich dodatkowo nobilitujący.

Największym realizowanym projektem są niewątpliwie Juwenalia Krakowskie – festiwal, którego trzon stanowią punkty programu organizowane dzięki długoletniej i owocnej współpracy Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Górniczo-Hutniczej na wszystkich szczeblach – zarówno władz rektorskich, samorządów studenckich, jak i fundacji.

Dzięki temu, że na „Bratniaku” spoczywa ciężar organizacyjny i finansowy, możliwe jest stworzenie w maju każdego roku cyklu imprez, które są wizytówką Krakowa w zakresie kultury studenckiej. Gdyby nie Fundacja, studenci mogliby się cieszyć jedynie namiastką juwenaliów. Konieczne jest bowiem fachowe wsparcie na wielu polach, aby Samorzady mogły zorganizować tak duży festiwal. Wymienić trzeba przede wszystkim konieczność dokonania właściwego zarządzania ryzykiem (np. pogoda ma niebagatelny wpływ na wynik Juwenaliów), pokrycia zaliczek dla artystów z póżrocznym wyprzedzeniem, przygotowania dokumentacji, uzyskania zezwoleń administracyjnych, dokonania rozliczeń fiskalnych czy spełnienia innych bardzo rygorystycznych wymogów ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych.

We wszystkich tych aspektach Fundacja „Bratniak” od lat nie tylko wspiera samorzady, ale w istocie bierze na siebie zasadniczy ciężar. Dzięki temu Juwenalia Krakowskie są uważane za jedno z najlepszych, o ile nie za najlepsze w Polsce. Komfort organizacyjny i finansowy, jaki daje samorządom Fundacja „Bratniak”, pozwala studentom odpowiadającym za organizację Juwenaliów spokojnie wsluchiwać się w głos środowiska dotyczący programu. W efekcie Juwenalia Krakowskie są niezwykle udanym połączeniem profesjonal-



JUWENALIA



NIEPOKORNI – WYSTAWA



DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNA – FESTIWAL „EPIZOD”

zmu i bycia odpowiedzią na muzyczne oczekiwania studentów.

Trzeba bowiem pamiętać, że aby Juwenalia były udane, konieczne jest z jednej strony zapewnienie bogatego i różnorodnego programu, a z drugiej – bezpieczeństwa i porządku. Bez profesjonalnego i rygorystycznego podejścia Fundacji „Bratniak” do tych kwestii, Juwenalia w Krakowie nie cieszyłyby się tak życzliwą atmosferą. Dzięki znakomitemu ocenom wystawianym przez Policję czy Straż Miejską, możliwe jest coroczne realizowanie Korowodu z Miasteczka Studenckiego AGH na Rynek Główny i uroczystości przekazania kluczy przez Prezydenta Miasta. W efekcie po wielu latach udało się ponownie skłonić Miasto Kraków do dofinansowania Juwenaliów.

Z tak dobrego wizerunku festiwalu wynikają też liczne korzyści dla samej Uczelni. To przecież znakomite pole promocji dla Uniwersytetu, którego władze wielokrotnie wyrażały zainteresowanie wspieraniem kultury studenckiej. Juwenalia są zatem naturalną częścią strategii UJ tym bardziej, że cieszą się ogromnym zainteresowaniem mediów i samych studentów. Po prostu: jest sposobność, aby promować kulturę na naprawdę dużą skalę.

Kadencja Samorządu Studentów, a więc i Komisji Kultury, trwa tylko dwa lata. Bardzo często zmieniają się ludzie tworzący te struktury. Realizacja dużych, cyklicznych projektów wymaga jednak zachowania ciągłości. Chodzi zarówno o świadome długotrwałe budowanie marki jakiegось wydarzenia, jak i o wszystko to, co teoria zarządzania nazywa kulturą organizacyjną. Innymi słowy – warto uczyć się na błędach. Kolejne Komisje Kultury Samorządu Studentów mają możliwość skorzystania z wiedzy i doświadczeń pracowników Fundacji „Bratniak”, którzy od lat zajmują się kulturą. Dzięki ich pomocy nowi członkowie Komisji mogą ustrzec się wielu błędów, na które nowicjusze są bardzo narażeni.

Fundacja „Bratniak” prowadzi trzy kluby studenckie, wśród których szczególną rolę pełni największy z nich – Żaczek. Jest on miejscem, które najczęściej gości projekty Komisji Kultury. Tradycją są chociażby imprezy integracyjne dla studentów pierwszego roku, wielkie studenckie śpiewanie – karaoke, czy koncerty wspominające Jacka Kaczmarskiego.

Znakomitym przykładem współpracy Samorządu Studentów UJ i Fundacji „Bratniak” jest także PKS – czyli Przegląd Kapel Studenckich. Są to zmagania młodych zespołów – początkowo odbywające się w Żączku, a później w Rotundzie – które oceniane przez profesjonalne jury walczą o swoją szansę na sławę. W tym



JUWENALIA



JUWENALIA



BLUESROADS

roku odbyła się już ósma edycja. Jest to wyśmienity przykład dużego przedsięwzięcia realizowanego przez studentów (organizatorów), ze studentami (muzykami – uczestnikami), dla studentów (słuchaczy).

Stosunkowo nową inicjatywą wspieraną przez Fundację „Bratniak” jest BluesRoads – pierwszy w Europie studencki festiwal muzyki bluesowej. W 2011 roku odbyła się jego druga edycja. W duchu idei non-profit połączone siły Fundacji, Samorządu Studentów i Konsulatu Generalnego USA działają na polu edukacji muzycznej i promocji bluesa – szczególnie młodych zespołów tego nurtu.

Warto wspomnieć też o innej młodej inicjatywie – Dniu Beatlesów, który jest imprezą charytatywną poświęconą muzyce Czwórki z Liverpoolu oraz kulturze lat sześćdziesiątych. Dotąd odbyły się dwie edycje. Znakomite przyjęcie, z jakim się spotkały, sprawia, że wkrótce należy spodziewać się kolejnych.

Unikalnym w skali kraju wydarzeniem jest goszczący w Żączku Ogólnopolski Przegląd Teatrów Studenckich i Niszowych „Epizod”. W tym roku po raz piąty studenckie grupy teatralne prezentowały swoją wizję sztuki w nurcie teatru studenckiego, niszowego, offowego i eksperymentalnego. Epizod jest okazją do odpowiedzi na podstawowe pytania: jaki jest studencki teatr niszowy, jaka jest jego kondycja, jakie są jego inspiracje, na jakich tematach się koncentruje, czy rzeczywiście ma coś do powiedzenia? Kolejne edycje niewątpliwie przynioszą krzepiące odpowiedzi.

Fundacja „Bratniak” umożliwiła też powstanie niezwykle interesującego cyklu koncertów mających zaprezentować publiczności akademickiej twórczość ludzi odważnych, niepełniających głównym nurtem sztuki, często odstających od ogólnie przyjętej normy. Mowa o Niepokornych, których organizatorzy od lat stawiają na alternatywę. Na każdym koncercie obok gwiazdy wieczoru prezentują się mniej znani artyści, aby im też dać szansę na dotarcie do szerszej publiczności.

20-lecie Fundacji Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak” to doskonała okazja, aby tym krótkim podsumowaniem podziękować jej za działalność na polu kultury studenckiej. Zastęgi Fundacji w tym aspekcie są ogromne. Jestem przekonany, iż stwierdzenie, że Fundacja „Bratniak” wspiera kulturę studencką, nie oddaje w pełni jej roli. Faktem bowiem jest to, że bez Fundacji powstanie, rozwój, czy popularyzacja kultury studenckiej na wielu bardzo ważnych płaszczyznach, po prostu nie byłoby możliwe.

Działalność Fundacji

Poprawa zaplecza socjalno-bytowego studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego poprzez prowadzenie domów i stołówek studenckich

Na mocy decyzji Władz Uniwersytetu Jagiellońskiego Fundacja „Bratniak” przejęła w zarząd cztery domy studenckie UJ. W roku 1992 Dom Studencki „Żaczek” i „Piaś”, dwa lata później Dom Studencki „Bydgoska” i „Nawojka”.

Do najważniejszych zadań statutowych Fundacji należy poprawa zaplecza socjalno-bytowego studentów. Dzięki współpracy z Władzami Uczelni i Samorządem Studentów UJ Fundacja mogła wywiązać się z powyższego zadania przeprowadzając na terenie poszczególnych Zakładów oprócz remontów bieżących kluczowe, wysokonakładowe inwestycje, w tym między innymi: instalację wewnętrznych sieci komputerowych, sieci telewizji kablowej, zakup nowoczesnych centrów telefonicznych lub modernizację starych, stworzenie pracowni komputerowych, pomieszczeń lektorium, bawialni dla dzieci, sal imprezowych i telewizyjnych, wykonanie przyłączy gazowych, modernizację kotłowni, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, wprowadzenie kodowanego systemu kluczy, przeprowadzanie remontów generalnych w DS. „Żaczek”, DS. „Nawojka”, DS. „Bydgoska” – blok D.



„PIAŚ”



WYMIANA PRZEGRÓD PRZECIWPÓŻAROWYCH, REMONT KORYTARZY (ROK 2005). WIDOK NA DRZWI PRZECIWPÓŻAROWE ORAZ KORYTARZ.



REMONT ELEWACJI ORAZ WYMIANA OKIEN (LATA 2002–2004). WIDOK NA ELEWACJĘ I NOWE OKNA.



REMONT POKOI STUDENCKICH (2010–2011). POKÓJ STUDENCKI PO REMONCIE.



REMONT POKOI STUDENCKICH (2010–2011). POKÓJ STUDENCKI PO REMONCIE.



„ŻACZEK”



REMONT KAPITAŁNY TZW. „STAREGO ŻACZKA”
(LATA 2006–2010). WIDOK NA KORYTARZ
PO REMONCIE.



REMONT DACHU (ROK 2005). WIDOK NA DACH
NAD TZW. STARYM ŻACZKIEM .



REMONT ELEWACJI ORAZ WYMIANA OKIEN
(ROK 2005). WIDOK NA ELEWACJĘ I NOWE OKNA .



REMONT KAPITAŁNY TZW. „STAREGO ŻACZKA”
(LATA 2006–2010).
WIDOK NA ŁAZIENKĘ PO REMONCIE .



REMONT KAPITAŁNY TZW. „STAREGO ŻACZKA” (LATA 2006–2010).
POKÓJ STUDENCKI PO REMONCIE .



REMONT KAPITAŁNY TZW. „STAREGO ŻACZKA”
(LATA 2006–2010).
WIDOK NA KUCHNIĘ PO REMONCIE .



REMONT STOŁÓWKI STUDENCKIEJ (ROK 2010).
WIDOK NA POMIESZCZENIA KUCHNI PO REMONCIE.



REMONT KLUBU STUDENCKIEGO „ŻACZEK” (LATA
2000–2001). WIDOK NA SALĘ KLUBU ŻACZEK.



REMONT STOŁÓWKI STUDENCKIEJ (ROK 2010).
WIDOK NA SALĘ PO REMONCIE.



REMONT STOŁÓWKI STUDENCKIEJ (ROK 2010).
WIDOK NA SALĘ PO REMONCIE.



„BYDGOSKA”



REMONT KAPITAŁNY BLOKU D (LATA 2007–2008).
POKÓJ STUDENCKI PO REMONCIE.



REMONT KAPITAŁNY BLOKU D (LATA 2007–2008).
WIDOK NA KORYTARZ PO REMONCIE.



REMONT KAPITAŁNY BLOKU D (LATA 2007–2008).
WIDOK NA ŁAZIENKĘ PO REMONCIE.



REMONT KAPITAŁNY BLOKU D (LATA 2007–2008).
WIDOK NA KUCHNIĘ PO REMONCIE.



REMONT ELEWACJI ORAZ WYMIANA OKIEN –
BLOK D (ROK 2005). WIDOK NA ELEWACJĘ PO
REMONCIE I NOWE OKNA.



WYMIANA OKIEN – BLOK A, B, C (ROK 2009).
WIDOK NA NOWE OKNO.



„NAWOJKA”

REMONT KAPITAŁNY (REMONT POKOI
I ŁAZIENEK STUDENCKICH, WYMIANA OKIEN,
REMONT ELEWACJI – LATA 1999–2004)



WIDOK NA KUCHNIĘ PO REMONCIE



POKÓJ STUDENCKI PO REMONCIE



WIDOK NA ŁAZIENKĘ PO REMONCIE



WIDOK NA ELEWACJĘ PO REMONCIE I NOWE OKNA



REMONT KAWIARNI „NAWOJKA” (ROK 2011)



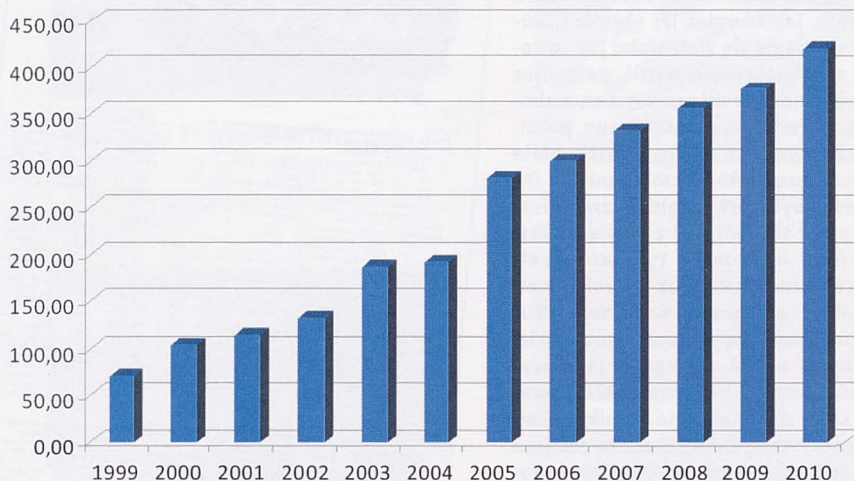
REMONT KAWIARNI „NAWOJKA” (ROK 2011)

Działalność Fundacji

Wspieranie studencko-pracowniczego ruchu naukowego oraz pomoc dla studentów znajdujących się w trudnej sytuacji

Fundacja „Bratniak” od początku swego istnienia świadczy pomoc dla studentów i absolwentów, kół naukowych i organizacji studenckich skupionych wokół Uniwersytetu Jagiellońskiego poprzez pomoc finansową oraz wsparcie techniczne i organizacyjne.

Do działań tych należy zaliczyć działalność na rzecz podnoszenia wiedzy i umiejętności zarówno studentów, jak i absolwentów uczelni oraz pomoc przy organizowaniu studencko-pracowniczego ruchu naukowego. Działania te realizowane są poprzez dofinansowanie cennych inicjatyw naukowych, do których zaliczyć należy: warsztaty studenckie, seminaria, konferencje i sesje, wydawnictwa, publikacje naukowe, wyprawy naukowe, badania i projekty naukowe, kursy językowe.



Wydatki na dotacje i zapomogi z budżetu Fundacji „Bratniak” (w tys. zł) w latach 1999–2010

Obok dotacji na cele naukowe Fundacja „Bratniak” wspiera również studentów, doktorantów i absolwentów znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej, zdrowotnej oraz losowej.

Pomoc ta udzielana jest poprzez przyznawanie bezzwrotnych zapomóg pieniężnych lub obniżanie opłat za miejsce w domach studenckich zarządzanych przez Fundację „Bratniak”.



WARSZTATY EPIGRAFIKI MAJÓW



PREZENTACJA POSTERU PANI JOANNY KAJZER NA 6TH "ECOLOGY & BEHAVIOUR" MEETING (KWIECIEŃ 2010)



BADANIA NAUKOWE STUDENTÓW ARCHEOLOGII UJ „ŚLADAMI MAJÓW” (13.04 – 22.06.2010)

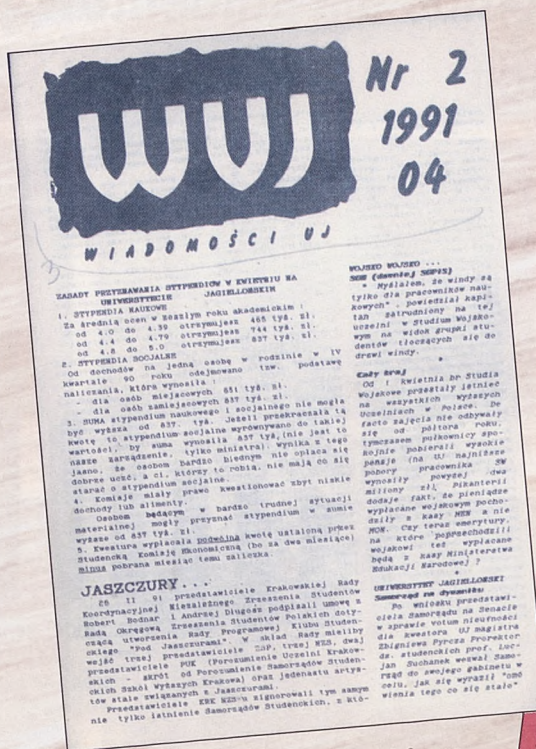
200. numer WUJ-a!

Przed Wami 200. numer WUJ-a! Jak się zmieniał? Zobaczcie sami.

Bez wątpienia WUJ przeszedł długą drogę ewolucji. Zwiększał się nakład gazety, jak również jej objętość. Redakcja ciągle się zmieniała; jak co roku absolwenci odchodzili, ustępując miejsca nowym dziennikarzom, a obowiązki redaktora naczelnego pełniły coraz to inne osoby. Jednak wiele rzeczy pozostało niezmiennych. Od zawsze był i jest to miesięcznik pisany przez studentów i z myślą o Was. Porusza on tematy typowo uczelniiane, studenckie, jak również kulturalne i sportowe. Na łamach WUJ-a pojawiają się ciekawe osobowości zarówno wśród studentów jak i wykładowców. Od dawna także towarzyszyły nam zabawne komiksy (Żak Wienczystaw, Żakot). Jest tu miejsce zarówno na Wasze sukcesy jak i problemy, z którymi się borykacie. Zawsze jesteśmy też otwarci na Wasze propozycje i współpracę.

Mamy nadzieję, że WUJ będzie towarzyszył studentom UJ przez kolejne lata, dostarczając wiadomości z uczelnianego oraz studenckiego podwórka. Tego sobie oraz Wam życzymy!

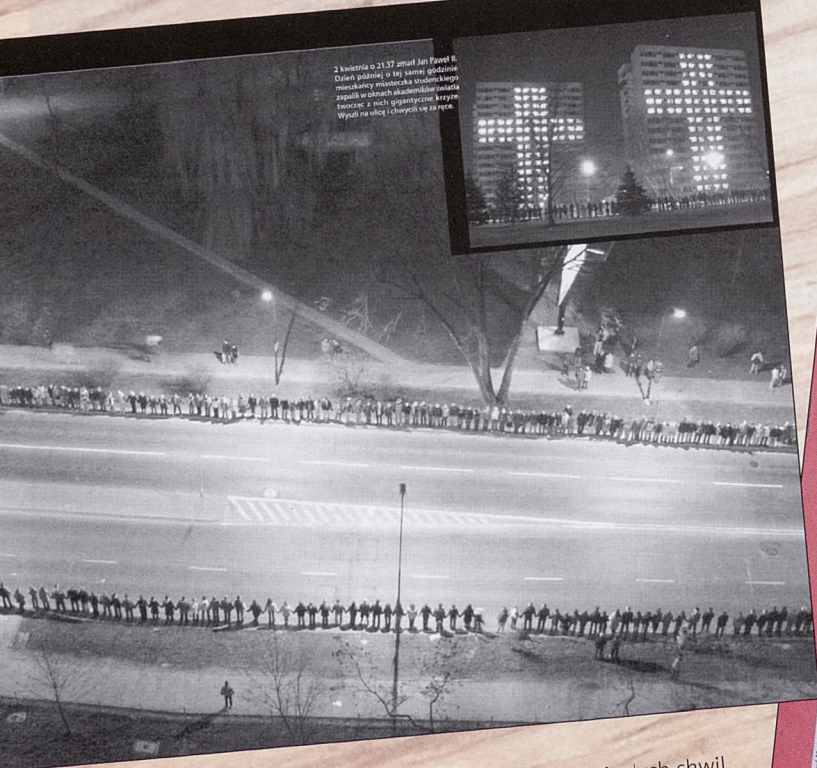
OPR. MARZENA KALETA



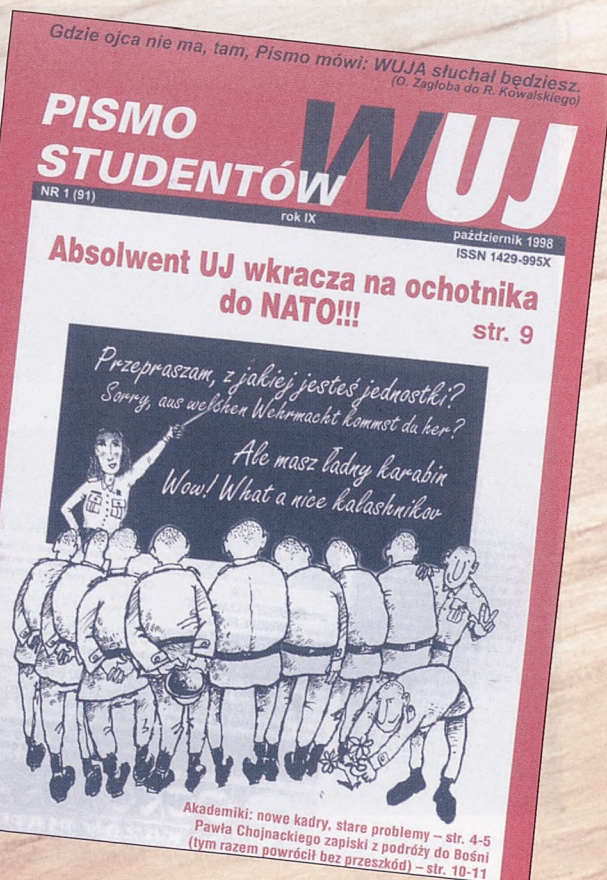
Z biegiem lat magazyn zmieniał formę, a okładka z czasem nabrała koloru...



...przekształcała się również jej szata graficzna

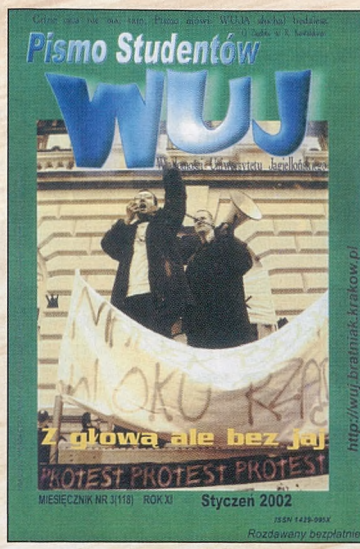


WUJ był z Wami podczas podniosłych chwil...



Akademi: nowe kadry, stare problemy – str. 4-5
Pawła Chojackiego zapiski z podróży do Bośni
(tym razem powrócił bez przeszkód) – str. 10-11

...jak i tych trochę mniej poważnych.



WUJ zawsze był po stronie studentów: relacjonował protesty w obronie ulg...



Na okładkach gościł Rektorzy...



...i domagał się lepszego dostępu do sieci w akademikach



...oraz studenci



Tradycyjnie na czerwową okładkę trafiała Najmilsza Studentka UJ

